

Protokół nr 16/2025

Posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 25 września 2025 roku

Obrady rozpoczęto w dniu 25 września 2025 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 12:18 tego samego dnia.

Ustawowy skład komisji: 5 radnych.

W posiedzeniu wzięło udział 5 radnych wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu

Radni obecni: Jerzy Drapiewski, Rafał Konieczny, Krzysztof Nowak, Mateusz Skowronek, Wojciech Śniady

W posiedzeniu udział wzięli goście wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Witam bardzo serdecznie na wspólnym posiedzeniu Komisji. Witamy Panią Sekretarz, witamy Panią Skarbnik, witam Państwa Sołtysów, Państwa Radnych, gości. Proponowany porządek. Komisja Rewizyjna jest w pełnym składzie.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący przedstawił obecnym porządek obrad wg załącznika nr 2 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Przyjęto porządek obrad.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji wniesionej przez Mieszkańców ul. Słonecznej i Bocznej w Galewicach.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Petycja została przekazana pod obrady Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która 28 sierpnia rozpatrywała tą petycję i podjęła stosowną opinię w tym zakresie. Petycja została Państwu przekazana do wglądu. To jest petycja mieszkańców ulic Słonecznej i Bocznej w Galewicach. I podaliśmy Państwu również opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w tym zakresie. Głównie w dużym skrócie mówiąc tutaj ta opinia skierowana była w stronę taką, że jest to jakby nie było pewien rodzaj zadania inwestycyjnego, który musi być ujęty w budżecie, żeby było zrealizowane. I komisja w taki sposób zaopiniowała petycję mieszkańców. Został przygotowany Państwu projekt uchwały w związku z tym o rozpatrzeniu tej petycji, ponieważ petycję rozpatruje Rada w całości po uwzględnieniu opinii Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. I w tej chwili będziecie Państwo opiniować projekt uchwały, który został Państwu przekazany. W uzasadnieniu do projektu podano informacje szczegółowe dotyczące kosztów, no i rodzajów działań, które muszą być podjęte, żeby zrealizować inwestycję objętą petycją. Oczywiście zaproszenie na komisję również zostało przekazane do wnoszących petycję.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji wniesionej przez Mieszkańców ul. Słonecznej i Bocznej w Galewicach.

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie wyznaczenia granic drogi gminnej nr 137/2 w Kolonii Osiek, utwardzenia, oznakowania, oświetlenia i wyznaczenia miejsc parkingowych za niezasługujący na uwzględnienie.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Wniosek wpłynął do Urzędu Gminy w Galewicach 21 lipca 2025 roku i został przekazany Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na najbliższe posiedzenie, czyli na posiedzenie 28 sierpnia 2025 roku. Ten wniosek dotyczył wyznaczenia... został też Państwu przekazany w skanie. Wniosek dotyczy wyznaczenia granic

drogi gminnej nr 137/2 w Kolonii Osiek, utwardzenia tej drogi, oznakowania i oświetlenia oraz wyznaczenia miejsc parkowania na tej drodze. Wnioskodawca dołączył do wniosku tutaj dokumentację fotograficzną, która również została Państwu przekazana. Wnioskodawca został zawiadomiony o posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zarówno 28 jak i o posiedzeniu dzisiejszym i z tego co mi się wydaje to wnioskodawca chyba jest na sali. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wydała opinię 28 sierpnia na posiedzeniu, na podstawie której wniosek uznano jako niezasługujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewicach ze względu na zakres objęty wnioskiem i na koszt głównie realizacji tego zadania, bo to też jest zadanie inwestycyjne. W związku z czym podczas komisji też ustalono, że będzie tam umieszczony znak i będą umieszczone słupki wskazujące granice nieruchomości. Projekt uchwały został Państwu przekazany zgodnie z tą opinią Komisji Skarg, Wniosków i Petycji czyli w sprawie uznania wniosku za niezasługujący na uwzględnienie. I w uzasadnieniu do tego wniosku jest szczegółowo rozpisana informacja dotycząca niezbędnych kroków, które są wymagane jeżeli chodzi o ustawę o drogach publicznych jeżeli chodzi o zrealizowanie zadań, które są wskazane we wniosku. No i też szacunkowy koszt jest podany według mniej więcej stanu na chwilę obecną. A także zawarta tu jest informacja o tym, że na 2025 rok nie zaplanowano środków finansowych na realizację akurat tej inwestycji. Stąd ten projekt został Państwu przekazany teraz do zaopiniowania jako uznanie wniosku za niezasługujący na uwzględnienie.

W.B.: Chciałam dopytać jeszcze pewnych informacji, bo jest to w uchwale napisane, że to jest droga wewnętrzna. My mamy w aktach notarialnych napisane jako to jest droga osiedlowa z dojazdem do posesji. Czy jest to jakaś różnica między jednym a drugim wyrażeniem? Ma jakieś znaczenie? Bo tak mamy w aktach notarialnych zapisanych, żeby nie było później wątpliwości jakich, chciałabym prosić o wyjaśnienie. Druga sprawa jest jedna, że rzeczywiście na ostatnim posiedzeniu byłam też i słyszałam, tylko, że w uchwale nie jest to zapisane, że ma być wytyczona ta granica i postawiony ten znak. Nie wiem co do rzeczywistości, dlatego, że już z doświadczenia znam, że to co nie jest zapisane, to nie jest realizowane stąd moje wątpliwości tutaj. Poza tym zgadzam się z zupełnością, bo ta droga nie wymaga na dzień dzisiejszy takiej budowy i takich kosztów i nikt o to nie zabiegamy...tylko w miarę, żeby może jeśli znajdzie gdzieś się tam na boku jakiś kamień czy coś prosiłobyśmy o wysypanie, bo faktycznie po przekopaniu teraz kabla energetyki na naszych stronach przy ogrodzeniach zostało tam tak zmiękczone i zapadło, że nie ma możliwości praktycznie....no w tej chwili jak jest jeszcze sucho tak, ale jeśli pojawią się mokre dni i pada nie jest w stanie się przyjechać i zatrzymać tam w ogóle. A sąsiad, który dalej mieszka to ostatnio, gdy były wody to musiał lawetę ściągać, bo się zakopał tam. Tyle bym prosiła na dzień dzisiejszy. I nie wymagamy cudów i nie wiadomo czego. Ja znam życie i wiem, że realnie trzeba też podchodzić do sprawy, póki nie konieczność. Nie domagamy się i pozostawiamy. Tylko prosiłabym, żeby to jednak było widoczne i zrobione takie i jeśli to przedstawione i wystawione zostało, żeby gdzieś tam nie było niedomówień, albo nie napisane. Było to na ostatnim posiedzeniu, że ten znak i to wytyczenie będzie. Fajnie by było gdyby właściciel działki 137 przez 1 ogrodził to. Nie mielibyśmy problemu z tym. No ale też nie możemy wymagać od niego, bo on też nie ma obowiązku tego robić. Stąd moje właśnie było pismo wystosowane do gminy, żeby jednak to jakoś wyjaśnić tą sytuację.

Inspektor Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Tomasz Jezierski: Postaram się odpowiedzieć na część pytań, na które znam odpowiedź. Droga osiedlową, o której Pani wspomniała, to co Pani ma zapisane w akcie notarialnym to jest rodzaj drogi wewnętrznej, czyli nie zaliczanej do kategorii dróg publicznych. W myśl ustawy o drogach publicznych ma to po prostu taką swoją nomenklaturę powiedzmy użytą. W celu aktu, podczas zawierania aktu notarialnego jakiemu bardziej celowi ma służyć ta droga, aniżeli jaki charakter ma posiadać. Nie wiem, jeszcze może odpowiem jeżeli chodzi o oznakowanie tej drogi z tej drogi

wewnętrznej. Na drodze wewnętrznej nie obowiązują przepisy ruchu drogowego jak na drogach publicznych. Zarówno czy do parkowania, czy w przypadku zaistnienia jakiejś kolizji. Z drogi wewnętrznej, czy podobnie jak w parkingu, pod sklepem, czy w innych sytuacjach, czy w drogach osiedlowych można zastosować taki. Można użyć takich zabiegów, żeby obowiązywały na niej przepisy jak na drogach publicznych, tylko trzeba się wtedy liczyć, że jakby nie zwalnia to w części. Tylko wtedy te przepisy wszystkie obowiązują, łącznie z parkowaniem w odległości od skrzyżowań. Łącznie, łącznie z kolizjami jeżeli doszłoby do takich nie daj Boże. Robi się to w ten sposób, że wprowadza się odpowiednie oznakowanie. Najczęściej jest to znak strefa ruchu. Wtedy poruszający się i korzystający z tej drogi muszą stosować i zachowywać się tak, jak na drogach publicznych jeśli chodzi o parkowanie, pierwszeństwo przejazdu itd. Co jeszcze. Jeżeli chodzi o granice tej drogi. Nie ukrywam, że generuje to koszty dla gminy. Kwestia tego, czy radni opowiedzą się za, czy przeciw. Jeżeli tak, jeżeli za, to jakby przeprowadzone zostanie wznowienie tych granic. Te granice były wyznaczane, wznowienie punktów granicznych, bo te granice były stosunkowo niedawno wyznaczane. Wiadomo że przez roboty, które tam były przeprowadzane, czy nawożenie, odwożenie tłucznia, czy roboty związane z energetyką, budowy i tak dalej. Te kamienie mogły gdzieś nie mówię że zniknąć, tylko gdzieś może się zakryć, albo coś takiego. Tam jakby sprawa wyprowadza się do tego, że wystarczyłoby te kamienie odnowić, ale to przy udziale na pewno wszystkich sąsiadów tego, żeby te granice były jakby, żeby te prace geodezyjne zostały przeprowadzone. Zgodnie z przepisami to trzeba byłoby wszystkich sąsiadów o tym powiadomić. Nie wiem czy jeszcze ktoś jakieś pytanie ma, bo mogłem nie pamiętać.

W. B. : Nie chodzi mi o szczegóły i po prostu koszty, które macie w to nakładać, jako gmina. Chodzi mi o zwykły znak, że jest to droga wewnętrzna, żeby na przykład służby porządkowe przyjeżdżały...to wiedzą, że to jest droga wewnętrzna. Oni wtedy powinni wiedzieć jak się mają zachować a nie ścigać nas i po prostu niepokoić rodziny czy ludzi. A jeśli chodzi o to wyznaczenie granicy to wiadoma rzecz uważam, że to też nie są koszty dla gminy, bo to zwyczajnie można paliki powbijać tylko i sami pracownicy gminy mogą. Nie chodzi tu o wyznaczenie, bo wyznaczenie granicy już było, tylko po prostu zaznaczenie, bo w tej chwili na tej drodze widoczna jest szerokość tej drogi...no nie wiem ma 8 metrów, więc na przykład ktoś przyjeżdżając, czy my nawet sami jadąc nie wiemy, czy wjeżdżamy na sąsiada, czy jedziemy drogą. O to tylko chodzi, nie chodzi o konkrety tam, duże pieniądze i wyznaczenia, bo naprawdę nie chodzi na dzień dzisiejszy o to. Chodzi o zwykłe wyznaczenie, zwykłymi palikami. Choćby no nie wiem myślę, że tu gmina no mam pracowników i nie potrzeba tego w ogóle zwoływać nawet, bo są słupki graniczne. Chociaż powiem w tej chwili, ja mam na przykład u siebie wyrzucony poprzez właśnie te montaż i musimy odszukać ten słupek, bo wykopali nam ten słupek i nie mamy też, ale myślę że tam słupki powinny być. I to nie ma problemu, a jeśli nie, no to od naszych posesji wystarczy odmierzyć 8 metrów, bo jest droga 8 metrów szeroka i nabić tylko te słupki przy granicy i będziemy wiedzieć, gdzie mamy się poruszać, w jakiej odległości, w jakiej szerokości, żeby po prostu no chciałabym, żeby uniknąć jakichkolwiek konsekwencji i zatargów, czy nieprzyjemności między sąsiadami. Żeby po prostu była sprawa jasna, żeby nikt na prawo nas nie nastawiał, czy cośkolwiek stąd dlatego zwróciłam się z wnioskiem o wyjaśnienie do wysokiej rady i do Pana wójta, i do Pana przewodniczącego. Myślę, że podejmiecie stosowną decyzję co do tego, bo naprawdę chcemy spokojnie żyć i mieszkać.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja mam pytanie tutaj do Pana Tomka, bo rozumiem droga wewnętrzna, gminna wewnętrzna.? Czy tylko wewnętrzna, gminna wewnętrzna.

Inspektor Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Tomasz Jezierski: Możemy to tak nazwać, bo to gminna jest użyte z racji tego, że właścicielem drogi jest gmina. Można inne drogi....nazwa droga wewnętrzna jakby odróżnia drogę, nieruchomość stanowiącą drogę

od drogi publicznej, czyli nie musi spełniać pewnych parametrów. Może spełniać funkcje, tak jak wspomniano wcześniej.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Dobrze rozumiem, to utrzymanie takiej drogi spada na kogo?

Inspektor Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Tomasz Jezierski: Na gminę. Na właściciela, jeżeli właścicielem jest gmina, to utrzymaniem jej zajmuje się właściciel czyli gmina. Bo może być też droga wewnętrzna osiedlowa w przypadku jakiejś deweloperki itd. i wtedy tą drogą zajmuje się właściciel pewnie tych nieruchomości, właściciel działki.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Czy ktoś ma pytanie?

Inspektor Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Tomasz Jezierski: Ja może jeszcze dodam. W przypadku kiedy ta droga nie posiada statusu drogi publicznej, to jakby utrzymanie też...to jest takie szerokie pojęcie, bo teraz pytanie czy utrzymywać jej nawierzchnię w takiej kondycji do użytkowania. Tak. Tylko, że tam są jeszcze trwające budowy, inwestycje np. trwająca cały czas zabudowa. Niedawno był tam wprowadzany kabel elektroenergetyczny do tych działek, do zasilania i ta jakby, ten moment, w którym można byłoby się zastanowić nad takim jej utwardzeniem już, na taki dalszy okres, dłuższy okres czasu. Cały czas się odwleka przez to właśnie, że skoro będzie zrobiona nawierzchnia tłuczniowa i służyła tylko i wyłącznie do obsługi osiedla, jak jest wpisane w akcie notarialnym, no to trudno by przewidzieć, że tam ma wjechać ciężarówka z paletami, z kostkami, która to zniszczy praktycznie w pół godziny, bo będzie taki a nie inny pojazd. No to mówię, nad takim utrzymaniem grubszym, trzeba byłoby się zastanowić faktycznie kiedy będzie już taka jakby gwarancja, że tego uszkodzenia, że do tych uszkodzeń może nie dojść. Jeżeli chodzi o zimowe utrzymanie, to jak najbardziej proszę zgłosić. Odśnieżarka wjedzie i odśnieży. Z tym to myślę, że nigdy nie było w latach poprzednich też problemu. To są takie bieżące rzeczy, na które jakby gmina zapewni. Jeżeli chodzi o takie...takie utrzymanie tych dróg wewnętrznych.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Czy ktoś z Państwa radnych...czy w tym temacie zająć.... w takim razie projekt tej uchwały zostawiam w takim....przygotowanym przez Panią sekretarz w takiej formie tak? Państwo radni, czy są jeszcze jakieś tam głosy.

W. B.: ja bym chciała wiedzieć, czy to oznaczenie będzie i ta granica, nic więcej mi nie chodzi, bo utwardzenie jeśli wam zostanie gdzieś tam kamienia, no to prosiłabym jednak, żeby tam mogliśmy dojeżdżać do tych swoich posesji. A na dzień dzisiejszy no my jesteśmy w lepszej sytuacji, jesteśmy na przodzie, sąsiad jest troszkę dalej, ale z tego względu, że też go nie ma na co dzień, więc no niekoniecznie, ale jeśli jest jakiś nadmiar tego, to jest w miarę możliwy. Nic więcej nie chcemy na ten temat. Chcemy po prostu, żeby to było prawnie wiadomo w jakim miejscu ta droga jest. W jakim miejscu możemy się poruszać i to na dzień dzisiejszy wszystko. Reszta jeśli będzie konieczność, będziemy się domagać i pisać.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja mam jeszcze tutaj pytanie do Pani. Rozumiem, że ten budynek, ta działka jest Pani własnością. Czy ten budynek i ta działka, o której Pani teraz mówi. To jest własnością Pani tak?

W.B.: Nie, to jest własnością mojej córki. Ja tam zajeżdżam do mojej córki. Jednocześnie wjeżdżam tym wjazdem na swoją działkę, z tego względu, że musiałabym się domagać z drugiej strony o wjazd na swoją działkę, bo ja mam wjazd z drugiej strony, a żeby nie robić zamieszania i kłopotów, bo jest to na razie niekonieczne, korzystam z wjazdu córki. I najczęściej zajeżdżam do córki i parkuję przy płocie ogrodzenia córki. I tu stąd powstał dylemat, że po prostu no mnie, po prostu, od długiego czasu już, koło dwóch lat fotografowano i mnie nachodzono, że nie parkuję właściwie. Nawet policja była. Stąd wystąpiłam z wnioskiem, bo do tej pory ja u nikogo nie interweniowałam i nikomu nic nie robiłam, bo starałam się, żeby nikomu nie zagrażać drogi, wjazdów i taka jest sytuacja.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Jeszcze mam pytanie do Pani sekretarz. Czy wniosek był złożony przez Pani córkę, czy przez Panią.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Wniosek złożony był przez Panią. Nie mamy wniosku złożonego przez właściciela nieruchomości i działki. Przynajmniej nic mi na ten temat nie wiadomo.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Czy my możemy w ogóle podejmować uchwałę w sprawie niezainteresowanej jak można powiedzieć osoby, bo tej Pani która jest właścicielką nie ma tutaj i nie zabierała głosu. Właściciela nie ma.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Traktujemy ten wniosek, jako wniosek mieszkańca w sprawach dotyczących nieruchomości na terenie gminy i postępowanie dotyczące złożonego wniosku musimy zamknąć uchwałą. I taką już uchwałę przygotowałam, natomiast powtórzę jeszcze raz. Wniosek właściciela nieruchomości nie wpłynął, ani w ramach tego wniosku, w tym zakresie dotyczącym tej drogi wewnętrznej. Przynajmniej nic mi na ten temat nie wiadomo. Chyba, że bezpośrednio gdzieś do wydziału, ale też nie.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Rozumiem. Dziękuję. Czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos?

W. B.: Odniosę się jeszcze właśnie do właściciela tej posesji. Ja wystąpiłam z tym wnioskiem, bo bezpośrednio mnie dotyczyło to. I zwróciłam się do gminy z prośbą o to a jednocześnie za porozumieniem właścicieli pisałam, że to wspólnie o to zabiegamy.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Rozumiem. Dziękuję.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie wyznaczenia granic drogi gminnej nr 137/2 w Kolonii Osiek, utwardzenia, oznakowania, oświetlenia i wyznaczenia miejsc parkingowych za niezasługujący na uwzględnienie.

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Brzózki i Sołectwa Gąszcze za niezasługujący na uwzględnienie.

Sekretarz gminy Renata: Wniosek został złożony w Urzędzie Gminy w Galewiczach w dniu 14 lipca. 2025 roku i został rozpatrzony przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 28 sierpnia 2025 roku. Wnioskodawcy byli powiadomieni zarówno o posiedzeniu tym 28 jak i o posiedzeniu dzisiejszym i o kwestiach związanych z rozpatrzeniem i opiniowaniem tego wniosku. Wniosek dotyczył przekazania środków finansowych pozyskanych częściowo ze sprzedaży obiektów po istniejącej wcześniej spółdzielni kółek rolniczych i był podpisany przez sołtysów Sołectwa Brzózki i Sołectwa Gąszcze. Wniosek został Państwu przekazany i dołączony w skanie. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu w sierpniu rozpatrzyła wniosek i na podstawie opinii Komisji Skarg, Wniosków przygotowałam Państwu projekt uchwały. Tutaj opinia komisji została Państwu załączona. Z opinii wynika przekazanie środków ze sprzedaży tej części nieruchomości. na rzecz remontu uszkodzonej części dachu w Szkole Podstawowej w Ostrówku. I tutaj jest opinia. I projekt uchwały w uzasadnieniu uwzględnia tą kwestię, dlatego też projekt został przygotowany jako uznanie wniosku za nie zasługujący na uwzględnienie. Tutaj w uzasadnieniu jest informacja o tym, że rekomenduje się przeznaczenie środków finansowych na rzecz Szkoły Podstawowej w Ostrówku. Konkretnie na rzecz połaci dachu. Komisja uznała, że chciałaby, żeby pieniądze zostały w środowisku, którego sprzedaż dotyczyła.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Brzózki i Sołectwa Gąszcze za niezasługujący na uwzględnienie.

6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Biadaszki za niezasługujący na uwzględnienie.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Wniosek został złożony przez sołtysa sołectwa Biadaszki 31 lipca 2025 roku. Został Państwu w skanie przekazany. Został ten wniosek rozpatrywany na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 28 sierpnia 2025 roku. Wniosek dotyczył analogicznej sytuacji jak w przypadku wniosku Sołectwa Brzózki i Gąszczy, czyli przekazania części środków finansowych pozyskanych ze sprzedaży hali po spółdzielni rolniczej w Ostrówku na rzecz sołectwa Biadaszki. Komisja Skarg, Wniosków i petycji wniosek rozpatrzyła i wydała opinię 28 sierpnia br., którą też Państwu tutaj w skanie przekazałam. I uzasadnienie do opinii jest podobne jak w przypadku wniosków Sołectwa Brzózki i Gąszcze tzn. znano wniosek za niezasługujący na uwzględnienie i rekomenduje się Radzie Gminy w Galewiczach przekazanie środków finansowych na rzecz naprawy uszkodzonego dachu w Szkole Podstawowej w Ostrówku. Projekt, który tutaj przygotowałam w odniesieniu do tego wniosku...w uzasadnieniu również ta informacja jest zawarta.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Biadaszki za niezasługujący na uwzględnienie.

7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Dąbie za niezasługujący na uwzględnienie.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Złożony został wniosek Sołtysa sołectwa Dąbie w dniu 28 sierpnia 2025 roku i wniosek dotyczył przekazania środków, części środków finansowych pochodzących ze sprzedaży hali po dawnej spółdzielni rolniczej w Ostrówku na potrzeby sołectwa Dąbie. Wniosek został przekazany Komisji Skarg Wniosków i Petycji i był podstawą pracy Komisji w dniu 28 sierpnia 2025 roku. Zarówno wniosek jak i opinia została Państwu przekazana. I opinia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji jest analogiczna jak w przypadku trzech poprzednich sołectw, czyli komisja opiniuje wniosek jako nie zasługujący na uwzględnienie i rekomenduje przekazanie środków finansowych Radzie na rzecz naprawy dachu na części szkoły, który uległ...jest uszkodzony. I projekt uchwały uwzględnia właśnie rozpatrzenie wniosku tego konkretnego sołectwa jako nie zasługującego na uwzględnienie. W uzasadnieniu jest podane to samo co w przypadku pozostałych sołectw, czyli właśnie przekazanie środków finansowych z tego celu na rzecz naprawy połaci dachu na szkole w Ostrówku.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Dąbie za niezasługujący na uwzględnienie.

8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Przybyłów i Sołectwa Rybka za niezasługujący na uwzględnienie.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Wniosek sołtysów Sołectwa Przybyłów i Rybka został złożony w dniu 28 sierpnia 2025 roku i dotyczył analogicznej sytuacji jak w przypadku poprzednich sołectw, czyli przekazania części środków finansowych na rzecz sołectwa Przybyłów i sołectwa Rybka pochodzących ze sprzedaży hali po kółku rolniczym w Ostrówku. Na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła wniosek. Wydała opinię, w której podała te same informacje, które podała w przypadku poprzednich sołectw, czyli uznała wniosek za niezasługujący na uwzględnienie i rekomendowała radzie przekazanie środków finansowych na naprawę połaci dachu, uszkodzonej połaci dachu w Szkole Podstawowej w Ostrówku. I projekt uchwały został właśnie przygotowany zgodnie z tą opinią, czyli w sprawie uznania wniosku za niezasługujący na uwzględnienie. A w uzasadnieniu do projektu uchwały jest ten sam zapis, co w projektach uchwał dotyczących poprzednich wniosków sołeckich. Dziękuję.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania wniosku w sprawie przeznaczenia części środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku dla Sołectwa Przybyłów i Sołectwa Rybka za niezasługujący na uwzględnienie.

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2025 r.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Projekt zmian w budżecie został przedstawiony Państwu w materiałach do prac komisji. Mamy zmianę w planowanych dochodach, w wydatkach, w zestawieniu wydatków majątkowych, w zestawieniu zadań funduszu sołeckiego oraz w dochodach i wydatkach obejmujących dochody z tytułu wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych i wydatkach na realizację zadań gminnego programu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych. Jeśli chodzi o dochody. Mamy w dochodach bieżących dwie zmiany. Pierwsza jest to wpływ z opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego z tytułu opłat od napojów alkoholowych z urzędów skarbowych w wysokości 14418,03 w dziale 756. I druga zmiana jest zmianą w dochodach majątkowych gminy. I tutaj zmniejszenie planu w dziale 800. oświata i wychowanie rozdział 80101 szkoły podstawowe o kwotę 54.360,46 z tytułu korekty decyzji o zapewnieniu finansowania wydatków dotyczącej zadania budynku Szkoły Podstawowej w Osieku. W ramach wydatków bieżących mamy zwiększenie planu wydatków. W dziale 400 rozdział 40002 dostarczanie wody o 639,54 na zakup usług. Zmniejszenie planu wydatków. W dziale 600 transport i łączność rozdział 616 drogi publiczne i gminne o kwotę 24.750,79 na zakup materiałów. Zmiany w funduszu sołeckim. Zmniejszenie planu wydatków. W dziale 754 bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa rozdział 75412 ochotnicze straże pożarne o kwotę 894,89 również zmiany w funduszu sołeckim. Zwiększenie wydatków bieżących. W dziale 851 ochrona zdrowia rozdział 85154 przeciwdziałanie alkoholizmowi o kwotę 14.418,33. Rozdział 85154 na zakup usług. Zwiększenie planu wydatków. W dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska rozdział 915 oświetlenie ulic, placów i dróg, o kwotę 24.499,09 na zakup materiałów. To również są zmiany wynikające z funduszu sołeckiego. Zwiększenie planu wydatków. W dziale 926 kultura fizyczna rozdział 92695 pozostała działalność rozdział 929 również zmiana w funduszu sołeckim. W wydatkach majątkowych mamy zmniejszenie planu wydatków w dziale 400 wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę rozdział 40002 dostarczanie wody o kwotę 185,00 na zadanie rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz wykonanie i uruchomienie systemu zdalnego odczytu danych z wodomierzy na terenie gminy Galewice. Zmniejszenie planu wydatków rozdział 600 transport i łączność rozdział 616 drogi publiczne gminne o kwotę 264,10 na zadanie pod nazwą „Wykonanie dokumentacji na budowę drogi działka 482 Żelazo”. Fundusz sołecki Sołectwa Żelazo. Zwiększenie planu wydatków w dziale 801

oświata i wychowanie rozdział 80101 szkoły podstawowe w następujących przedsięwzięciach. Przeznaczono na modernizację dachu na budynku sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Ostrówku o kwotę 150.000 zł. Zmniejszono plan na przebudowę budynku Szkoły Podstawowej w Osieku o kwotę 100.000 zł. Zwiększenie planu wydatków. W dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska rozdział 995 pozostała działalność o kwotę 80.000 na zadanie zakup ciągnika rolniczego Gminy Galewice. Oferta najniższa z przetargu tj. 474.165, zaokrągliłam do 80.000 do zwiększenia, ze względu na to, że jeszcze będą opłaty z rejestracji, ubezpieczenie. Na to też musimy zapewnić środki. W ramach inwestycji, w ramach wydatków majątkowych zaktualizowano kwoty zgodnie ze zmianami opisanymi w wydatkach majątkowych. Jeśli chodzi o zmiany w funduszu sołeckim mamy sporo tutaj tych zmian. Jest to aż 9 sołectw. Sołectwo Węglewice zwiększa plan. Wprowadza w zasadzie plan na naprawę koszy do gry w koszykówkę na boisku przy szkole w Węglewicach, rezygnując z zakupu paliwa do kosiarki sołeckiej. Tutaj przenoszone jest 1000,00 zł. W sołectwie Spóle - Aktywizacja mieszkańców Sołectwa Spóle poprzez organizację imprezy - pozostało 1719,07 zł. Przeznaczają tą kwotę na zakup z montażem drzwi wewnętrznych do budynku OSP Spóle. W sołectwie Foluszczyki. Zakup i montaż urządzeń na placu zabaw w miejscowości Foluszczyki. Pozostało tutaj 200 zł. Aktywizacja mieszkańców Sołectwa Foluszczyki - organizacja imprezy edukacyjno-sportowo-rekreacyjnej zmniejsza się o 950,91 zł. Doposażenie placu sołeckiego, czyli te środki, które pozostały z tych dwóch poprzednich zadań przeznacza sołectwo na doposażenie placu sołeckiego w Foluszczykach. Zwiększa o kwotę 1150,91 zł. W sołectwie Galewice wprowadzono zadanie - lampa hybrydowa, zakup z montażem. Wysokość 8600. Zakup kamienia na utwardzenie dróg polnych w Galewicach. Zwiększenie o 2970,65 zł. Środki te pozostały z następujących zadań: Zakup z montażem lamp hybrydowych dla sołectwa Galewice pozostało 4224,00 zł, zakup zestawu biesiadne 656,24 zł., zakup warnika dla OSP Galewice 113,98 zł, zakup bramek na boisko sportowe Galewice 5775,00 zł., zakup podkaszarki wraz z paliwem i olejem. zmniejszenie o 801,43 zł. W sołectwie Galewice również sołectwo postanowiło dokonać zakupu jeszcze jednej lampy hybrydowej z montażem. Zwiększa plan o 8500,00 zł. Plan sołecki. Zwiększenie 3401,00 zł. Środki pozostały z zadań: zakup z montażem lamp hybrydowych dla sołectwa Galewice A 1208,90 zł., zakup zestawu biesiadne 578,12 zł., zakup tłucznia na drogi gminne 10000,00 zł., zakup warnika dla OSP Galewice 113,98 zł. W sołectwie Pędziwiatry lampa solarna z wiatrakiem przy placu zabaw na działce sołeckiej. Pozostały tutaj środki w wysokości 2408,00 zł. renowacja stołów i ławek. Zmniejsza się plan o 2500,00 zł. Integracja mieszkańców na działce sołeckiej. Również zmniejszenie o 2500,00 zł. Akcesoria na plac zabaw bocianie gniazdo zmniejszenie 293,14 zł. i zagospodarowanie środki zostały wszystkie wskazane wcześniej przeznaczone na zagospodarowanie działki sołeckiej w Pędziwiatrach. I tu jest zwiększenie planu o 7701,14 zł. W sołectwie Niwiska zakup z montażem lampy hybrydowej dla sołectwa Niwiska. Zmniejszenie planu o 1536,01 zł. zakup wyposażenia do sali OSP w Niwiskach. Zmniejszenie o 2386,00 zł. zakup z dostawą czterech kompletów stołów biesiadnych i zakup przedłużacza siłowego z rozdziałem i zabezpieczeniem. Tutaj wprowadzone zostało takie zadanie i to jest kwota 3922,01 zł. W sołectwie Ostrówek pozostałe środki z zakupu i montażu lampy solarnej w wysokości 408,00 zł. z zakupu kruszywa zrezygnowano. Tu jest kwota 17985,54 zł. przeznaczona na zakup dwóch sztuk lamp solarnych w wysokości 17184,00 zł. oraz organizacja wieczorów tradycji bożonarodzeniowych 12954,00 zł. I w sołectwie Żelazo. Pozostała kwota 264,10 zł. z zadania wykonanie dokumentacji na budowę drogi działka 482 i przeznaczono tą kwotę na zakup kruszywa na drogę gminną w miejscowości Żelazo. Zaktualizowano również dochody z tytułu wydania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych i wydatki na realizację zadań określonych w gminnym programie profilaktyki

rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałaniu narkomanii. Zwiększono plan dochodów i wydatków o kwotę 14418,03 zł.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Dziękuję. Jeśli nikt, ja mam pytanie. Chciałem spytać kiedy będzie w Gminie Galewice ciągnik już na miejscu i ten nowy. I drugie pytanie moje odnośnie szkoły w Ostrówku. Czy została zrobiona taka wycena, analiza kosztów przebudowy tego dachu i do Pani skarbnik, przepraszam o takie pytanie, bo nie skończyłem księgowości, ani jakiejś rachunkowości. Mamy tutaj dochody i wydatki. Rozumiem, że wydatki to się wydaje, dochody to zostaje lub wpływa. Wydatek na modernizację dachu na budynku sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Ostrówku jest 150 000. Rozumiem, jest wydatek a przebudowa budynku Szkoły Podstawowej w Osieku, zmniejszenie o kwotę 100 000, to jest wydatek czy dochód?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Dochód zmniejszyliśmy.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Chodzi mi o to, czemu jest w pozycji wydatków.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: dwóch szkół tak?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Nie, nie. Pod załącznikiem nr 2 wydatki, nie w załączniku nr 1 dochody.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Jeśli chodzi o Szkołę Podstawową w Osieku, to mamy tu i zmniejszenie po stronie dochodów i po stronie wydatków. Po stronie dochodów mamy zmniejszenie 54 360 ze względu na to, że cała inwestycja wyszła ponad 800 000, tam bodajże 800, niecałe 820. Dofinansowania mamy maksymalnie 48,65.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja to wszystko rozumiem, tylko proste takie pytanie. Czemu nie jest w pozycji wydatkach, tylko jest w tym, czy to się zapisuje tymi rozdziałami, czy, czy to jest inny dochód jakiś? No bo według mnie zostaje 100 000, to jest dochód, tak?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Nie, nie, nie. Zmniejszamy wydatek o 100 000 i zmniejszamy dochód po drugiej stronie o 54 000. Dlatego właśnie chcę wytłumaczyć, o co chodzi z tym Osiekiem, bo tam cała inwestycja wyszła nam trochę taniej niż było planowane na początku, ale że dofinansowanie mamy z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego z rezerwy maksymalnie 48,65%. Otrzymaliśmy decyzję o zmniejszeniu dotacji o kwotę 54 360. Dotychczas nie zmniejszałam tutaj tego planu, bo mając doświadczenie po remoncie, wyszły jakieś roboty dodatkowe, by się okazało, że tam przyłączy kanalizacyjne na przykład trzeba było poprawić, trzeba było chyba szambo tam jeszcze robić i różne takie wynikłe rzeczy, które nie były przewidziane wcześniej, bo to czasem wychodzi w trakcie tego remontu, bo to są jednak stare budynki. Do tej pory tego nie zmniejszaliśmy, chociaż mieliśmy też świadomość, że nam te środki na dotację zmniejszą, bo one nie mogą być większe niż procentowo 48,65%. Więc umowa z wykonawcą jest na 790, niecałe 800 zł na sam remont i z tego mamy dofinansowania 48,65. Natomiast nadzór inwestorski, tablice informacyjne to musimy już zrobić we własnym zakresie, dlatego jest kwota pozostawiona aktualnie 820 000. Nie wiem, czy to o to chodzi, czy się nie rozumiemy.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Rozumiem, że jednak trzeba skończyć księgowo. Dziękuję. Czy odnośnie ciągnika i szkoły?

Wójt Piotr Kołodziej: Szanowni Państwo Radni, według przetargu do 30 listopada dostawa ciągnika. Natomiast co do szkoły sytuacja wygląda w ten sposób, że tutaj upoważnienie jest dla Pani Dyrektora szkoły w Ostrówku, żeby po prostu tak analogicznie już tak jak było i przy budowie teraz z chodnikiem, czy tam schodami przed tym Pani Dyrektor robiła rozeznanie. Nie mam jeszcze dokładnych informacji jakie tam koszty jej wyszły, bo ona też szukała tych różnych metod tam, że tak powiem tej naprawy. I nie wiem, bo już ostatnio z nią rozmawiałem, ale nie miała jeszcze ostatecznej wyceny. Także dopytam, na tą chwilę nie wiem.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja jeszcze może takie Panie Wójcie jedno spostrzeżenie. Może nie chcę się tu wymądrzać, ale bo Pan mówi, że rozeznanie na przykład do szkoły. Ja

wiem, że to Dyrektor też dużo od Dyrektora zależy, bo wie co potrzebuje. Ale jeśli chodzi o wykształcenie w tym kierunku na przykład Pana Dyrektora jest to nauczyciel, tak? Czy ta osoba jest w pełni jakby osobą, która może robić takie właśnie zamówienia lub takie rozpoznania? Czy nie lepiej by było, żeby to zajmowała się jakaś tutaj komórka z gminy? Osoba, która no wie jak to się robi i co jest potrzebne. Czy ja dobrze to spostrzegam, czy źle?

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczy się, Panie Przewodniczący, ja bym tutaj nie był małej wiary w Dyrektorów, powiem szczerze, bo to są akurat, mamy takie Panie Dyrektor, zwłaszcza jeśli tutaj patrzę na szkołę w Ostrówku też, które dość mocno się orientują i powiem szczerze, mamy czwarty już remont, czyli tak naprawdę ostatni w Osieku i dość tam sprawnie idzie. Natomiast to też z drugiej strony jest taka sytuacja, bo wiecie Państwo ja się na przykład patrząc analogicznie tutaj na Zespół Szkolno-Przedszkolny w Galewicach pewnie Państwo nie raz to usłyszeliście. Przyszli pracownicy z gminy, czy to gmina robiła, czy cokolwiek tak. Dyrektor, że tak powiem umywał od tego ręce. Dyrektor jest kierownikiem, dyrektor jest szefem placówki. Dyrektor tak naprawdę to co sobie, że tak powiem zaplanuje, zrealizuje i w taki sposób jak to będzie zrobione bierze za to później odpowiedzialność. A później takie zrzućcie, że tak powiem, że to gmina zrobiła, czy ktoś przyszedł, czy cokolwiek. Oczywiście to nie jest też tak, że tylko i wyłącznie Pani Dyrektor jak gdyby robi wszystko i nie ma tutaj pomocy, bo ona konsultuje. To jest na bieżąco konsultowane. My w tym procesie uczestniczymy. Natomiast tak, zapytanie, czy cokolwiek my to wszystko i tak weryfikujemy, robimy. Natomiast jak gdyby sam fakt tego uczestniczenia w tym procesie odnowy, czy remontu tej szkoły ja uważam, że to powinna być też domena Dyrektora jako kierownika placówki. Bo w taki sposób jak sobie zaplanuje później za to odpowiada. I później uwierzcie mi Państwo już nie będzie tego typu, że gmina to robiła. Tylko będzie no ja to robiłam. Ja już to, że tak powiem zdecydowałam, żeby jednak była blacha, czy tam poliuretan, czy cokolwiek. Oczywiście my to gdzieś tam dyskutujemy, które rozwiązanie będzie gdzieś tam najlepsze. No i też oczywiście ekonomicznie tak, żeby przyniosło skutek, co nie oznacza, że najtańsze, czyli takie, które będzie na dłuższy czas. Więc ja tu powiem szczerze, że się nie boję, jeśli chodzi o szkoły, że rozwiązania będą jakieś takie złe, bo mówię, no do tej pory wyglądało w ten sposób, że jednak tej odpowiedzialności gdzieś nie było.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja żebym był dobrze odczytany. Ja nie mówię, że dyrektorzy źle to robią, tylko nie wiem, czy to jakby jest nie zrzućcie na barki dyrektorów dodatkowego obowiązku, bo tak reasumując, no rozumiem różne rzeczy np. wyposażenie szkoły, ławki, krzeselka, tam biurka rozumiem, to jest po stronie dyrektora. Jak najbardziej wie, co potrzebne dla dzieci, w tym pracuje, ale na przykład taki remont takiego dachu, no to może nie jest konikiem jednego czy tego drugiego dyrektora. Chodziło mi o tą kwestię taką, że nie w każdej kwestii.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo, Panie Wójtanie ja to tak w tej samej sprawie, bo tutaj nie to, żeby polemika, tylko tak chciałem się podzielić też swoim spostrzeżeniem. Myślę, że ja mam podobne tutaj odczucie jak kolega Przewodniczący Krzysiu. Mianowicie uważam też, że ta dbałość o szkołę i tak dalej, to po stronie dyrektora i bieżące remonty typu malowanie, nie wiem, tam wymianę nawet drzwi. No takie drobniejsze te remonty, nazywając je bieżącymi, to jak najbardziej, ale wymiana dachu, no to mi się wydaje, że to jest już inwestycja. Tak? To jest inwestycja dość duża. I ja się też zgadzam, że jest dyrektor jeden czy drugi, być może wszystkich, że sobie z tym doskonale radzą, ale no w tym momencie to też mam takie jak gdyby, nie wiem, wątpliwości czy pytanie. Czy ogłaszając na przykład konkurs na dyrektora szkoły, czy my piszemy, że tam wymagamy znajomości branży budowlanej, kosztorysów i tak dalej takich rzeczy, nie? Chodzi też o pewien system, żeby on był jednakowy dla wszystkich dyrektorów na terenie gminy tak? Bo dziś jest dyrektor taki, który sobie radzi a jutro może być taki, który nie radzi. Ja w moim takim przekonaniu, to dyrektorów przede wszystkim rozliczamy właśnie z tych wyników, z tych wyników

oświatowych, bo jak jest duża szkoła, no to czy ten zastępca, czy można to, jak to powiem, łatwiej. Ja się tak tylko dzielę tutaj. Ja nie polemizuję z Wójtem, tylko mam podobne tutaj odczucia jak kolegi Krzysia. Dziś jest też świat taki, że mamy specjalizacje w różnych branżach i tak dalej. A ta oświatowa od tej inwestycji budowlanych, to tak się troszeczkę rozjeżdża. No to tak powiem, chciałem się podzielić tym, że mam podobne spostrzeżenie tak? Bo tak to widzę.

Radny Piotr Kościański: Ja, koledzy, mam inne takie spostrzeżenie, bo wiem... nie ubliżam dyrektorom z Ostrówka poprzednikom, ale naprawdę jeździ się codziennie, widać jak szkoła wygląda. Jest dobry gospodarz. I daj mu wolną rękę, bo myślę, że są takie zmiany w Ostrówku, że każdy widzi kto tam przejeżdża. Czy on tam od dachu przychodzi, jakiś wykonawca, on też oceni, dobrze, że kieruje to. No, żeby ten dach zrobić, czy ten parkiet, bo naprawdę u nas ta młodzież nie ma gdzie się spotkać, ale mówię, w ogóle obiekt wokół, są takie zmiany. Ile? Za dwa lata, trzy? Bo my to widzimy, no i nie ubliżam wam tego.... tylko mówię, u nas o gospodarzu dyrektorze w Ostrówku. Widzę pozytywne podejmowane decyzje i żeby tak dalej było.

Wójt Piotr Kołodziej: Panie Przewodniczący, ja doprecyzuję, żeby jasno, że tak jak powiem brzmiało. To nie jest wymiana dachu, czy tam konstrukcji dachu, czy czegośkolwiek, tylko poszycia, tak? Czyli, że tak powiem, to jest, nie uważam, że to jest praca jakaś konstrukcyjna, wymagająca wiedzy stricte budowlanej, czy jakiegokolwiek. Natomiast, no, zauważcie Państwo, że wszystkie te większe inwestycje, duże remonty w szkołach są robione przez gminy. I to, to też nie jest tak, żeby to też nie wybrzmiało w sposób taki, że dyrektor zostaje zrzucony: teraz zrób sobie remont szkoły. No, tak to nie wygląda. Od tego jest gmina, ta gmina cały czas tutaj działa. Natomiast ten kontakt z wykonawcami, kiedy zwłaszcza mamy takie zapytanie, że to jest do kwoty 130 tysięcy złotych netto, czyli nie wchodzimy w procedurę przetargową. Mamy możliwość robienia zapytania ofertowego. To jest analogicznie, jak wykonanie właśnie kostki przy szkole, czy schodów, czy różnego typu rzeczy. I w każdej szkole wymiana grzejników. I powiem szczerze, naprawdę, Panie dyrektor doskonale sobie z tym radzę. I chyba, nie wiem, nawet lepiej się z tymi wykonawcami gdzieś tam porozumiewają i ta współpraca jest. I widzimy efekty po tych szkołach, że te remonty wychodzą. Natomiast Ostrówek faktycznie, no, był takim przykładem, co tutaj Pani Skarbnik też wspominała, że tych prac było wykonywanych więcej. Niestety, ale to wynika i dzisiaj trzeba sobie też o tym powiedzieć, z zaniedbań lat wcześniejszych. I to nie chodzi nawet, że szkoły, czy kogokolwiek, tylko, że, no na przykład, jak wyciągaliśmy sadzę po kilkudziesięciu latach z komina, no, to też już był problem. Jak była kanalizacja, która miała już swoje lata i niestety, no, była tylko naprawiona, tak naprawiona doraźnie. No, to postanowiliśmy z Panią dyrektorem, która jest obecnie, że trzeba to naprawić i zrobić raz a porządnie tak? Wstawić porządne szambo, odpowiednie przewody kanalizacyjne, żeby to nie było tylko na zasadzie trzech, czterech lat, tylko, żeby to już przetrwało na dłuższy czas. Ale to też, między innymi, są uwzględnienia, to są uwagi dyrektorów szkół. Właśnie to są uwagi dyrektorów szkół, które wskazują, że należałoby zrobić tak, lepiej, czy cokolwiek. No i to jest uwzględniane. Także to nie jest tak, że jakoś zrzucamy, czy na dyrektorów. Natomiast uważam, że powinniśmy mocno uczestniczyć w procesach inwestycyjnych, bo to są ich placówki, tak? I też później, powiem szczerze, widać to po tym, że też jest mocniejsze utożsamianie się tego też z miejscem pracy, w którym gdzieś tam są. Także tu myślę, że ta równowaga jest taka zachowana. Także dziękuję.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Są pytania odnośnie budżetu? Ja mam może jeszcze pytanie. Panie Wójcie, a co z parkietem w Ostrówku w szkole?

Wójt Piotr Kołodziej: No to przede wszystkim Panie Przewodniczący, skupiamy się dzisiaj na dachu tak? Na dach. Zobaczymy jak te środki finansowe, jak to będzie wyglądało, bo jak tam będzie jakiegokolwiek, nie zrobimy dachu i będzie zaciekać, to nie ma się nawet co podchodzić

do parkietu. Natomiast jest dobra informacja taka, że w szkole w Ostrówku jest parkiet lity. Jest możliwość go naprawy. Nie trzeba, że tak powiem, będzie jakiś tam, wydaje mi się, dużych środków, także to będzie naprawione. Natomiast tam jest jeszcze sytuacja taka i tu też Pani dyrektor rozważa, odnośnie wentylacji i wychładzania sal. I tutaj też chcielibyśmy zrobić na zasadzie takiej, żeby tą salę zrobić na, zmienić te wywietrzniki, które są, bo dzisiaj wygląda to tak, że niestety zimą jest w środku zimno, natomiast latem jest tak, że te powietrze jest zaciągane spod blachy i jest po prostu gorąco jeszcze w tej hali, ona jest nasłoneczniona. I tutaj musimy zmienić ten system wentylowania, bo wydajemy niepotrzebnie pieniądze na ogrzewanie, a tam jest też ogrzewanie olejowe, czyli drogie. I tutaj z tym systemem też zmienimy. Więc myślę, że jak będzie system wentylacji, dach, to wtedy już parkiet na gotowo można podejść do tematu, zobaczyć jakie tam środki będą potrzebne. Czy cyklinować całościowo, malować, to już wtedy wykonawca na pewno też rozstrzygnie, co by należało zrobić.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Jak jesteśmy przy szkołach, zapytam o szkołę w Galewicach. Czy coś może Pan Wójt podjął jakieś tematy odnośnie tego ciekającego dachu? Wójt Piotr Kołodziej: Tak, w szkole w Galewicach byłem na dachu, powiem szczerze. I jedynym rozwiązaniem słusznym, bo okazuje się sytuacja taka, że to nie zacieka z nowej części, znaczy z tej wyremontowanej, którą żeśmy poprawili, tylko z tych starych, pozostałych części. Nie mam tak dostępnych zdjęć, bo bym Państwu pokazał jak to mniej więcej wygląda. Znaczący no myślę, że jak wymienimy na tej, zwłaszcza na takim trójkacie, po prostu połączyć, znaczący połączyć blachę na papę, uszczelnimy to jak powinno być. Z materiałów, które będą jednolite, które nie będą łączone, w których nie będzie co 3 cm wkreta, zrobimy obróbki kominiarskie, to po prostu myślę, że temat zostanie zażegnany. Co ciekawostkę Państwu powiem, mimo że były ulewę ostatnimi czasy, to szkoła nie została zalana. Czyli i tu jest w ogóle fenomen też, kiedy jest nawalny deszcz, szkoła nie zostaje zalewana. Kiedy deszcz pada spokojnie, szkoła się zalewa. I także tam jest, mówię, trzeba zrobić tą starszą część, wymienić po prostu tak jak zrobiliśmy analogicznie tutaj z tą papą. Byliśmy tam też z wykonawcą, ocenił, że to jest do zrobienia po prostu nowe deskowanie, papowanie. I dzięki temu po prostu myślę, że nie będziemy musieli, nie będzie już tego kłopotu. Bo mówię, ta łącznikowa część jest uszczelniona, natomiast obróbki kominiarskie, blacharskie to już... Przewodniczący Krzysztof Nowak: Jeszcze tylko dopytam. Rozumiem, że, bo nie wątpię w umiejętności wójta. Pan wójt był z jakimś fachowcem, tak?

Wójt Piotr Kołodziej: Tak, z fachowcem byłem i jeszcze z pracownikiem gminy, więc w pełnym składzie byliśmy na tym.

Radny Tomasz Cieśla: Jeśli jesteśmy przy szkołach i budżecie, to dopytam o opinie Pana wójta odnośnie tego, odnośnie komisji sprzed miesiąca, gdzie Pani dyrektor z Galewic Strugacz tutaj na forum naszym i wśród dyrektorów poddała jakby we własny monolog tutaj kwestie wynagrodzenia wicedyrektorów trudności z tym związane i tak dalej. To bardziej się do Pana wójta zwracam. Czy jakaś konkluzja w tym temacie? Nie wiem, czy jakiś w urzędzie gminy jest, no bo to tak zostało praktycznie bez echa tutaj z każdej ze stron, a to padło w przestrzeni. Dziękuję. To tylko dlatego dopytuję, bo naprawdę zostało to przedstawione tu przez Panią dyrektor, że te poszukiwania, które się pojawiały w tym temacie tu przez Panią dyrektor, że te poszukiwania są szerokie, duże. Nikt się też nie chce podjąć. Stawki oczywiście też znam, tylko czy jakaś tutaj, no wobec słów Pani dyrektor, na komentarz możemy liczyć.

Wójt Piotr Kołodziej: Jeszcze Panie Przewodniczący, zanim odpowiem tutaj na pytanie Pana radnego, chciałbym właśnie pokazać też ten dach. Chodzi tutaj kwestie o, jak gdyby, jak gdyby dotąd? Widać? Widać. O, ta część. Ta część i ta część po prostu jest do, jak gdyby, do wymiany. Jakby się udało jeszcze tą zrobić, to już, że tak powiem, bo tu są najgorsze, najmniejsze spadki, natomiast jest to, powiem Państwu szczerze, składane z kawałków

blachy, tak? Kawałek do kawałka do tego, no i po prostu jak to zrobimy, to pójdzie. Natomiast odpowiadając na pytanie Pana radnego Cieśli, no chciałbym zauważyć też, że sytuacja wygląda w ten sposób, że wynagrodzenia dla wicedyrektora ustala dyrektor szkoły. Więc trochę nie do końca jak gdyby rozumiałem tą ostatnią wypowiedź Pani dyrektor, że mówi, że wynagrodzenia dla wicedyrektorów jest niskie, które sama ustala. Może ustalić większe, czy, czy jakimkolwiek innym oczywiście. Ale nie wiem do końca, czego ta wypowiedź dotyczyła, czy też zmiany uchwały, bo to te wynagrodzenie wicedyrektorów jest, wicedyrektora oczywiście i dyrektorów ustalane uchwałą Rady Gminy i z tego co wiem, to te procentowe funkcyjne jest chyba tylko 5% niższe, aniżeli dyrektorów w szkołach. Nie chcę tak strzelać, musiałbym znaleźć dokładnie tą uchwałę, ale chyba jest 60% zasadniczego z tego, z tego co wynikam, czyli no trzeba by było Panią dyrektor dopytać. I w sumie, czy to chodziło o to, żeby zmienić uchwałę Państwa Radnych, żeby te wynagrodzenia zasadnicze były większe...znaczy zasadnicze to jest i tak ustalone odnośnie przepisów Ministerstwa. Natomiast, znaczy ten dodatek funkcyjny, bo mi się wydaje, że to, że tak powiem w tym gdzieś tam kierunku szło, czy, czy w innym. Natomiast, no problem ogólnie jest, powiem Państwu, w oświacie, tak? I nie tylko z dyrektorami, ale także i z nauczycielami, bo coraz mniej osób chce być w zawodzie nauczyciela, a na stanowiskach kierowniczych jeszcze mniej. Ja bym tego nawet nie sprowadzał do formy wynagrodzenia. Bardziej po prostu też przepisy ustawy o prawo oświatowe, coraz więcej też obowiązków na dyrektorów narzucają. Coraz bardziej jest to, że tak powiem, praca też menedżerska. No i też z drugiej strony, jak gdyby pewnie Pan Przewodniczący się ze mną tutaj zgodzi, tak sobie myślę, że kiedyś, jak gdyby też nauczyciel, czy dyrektor w środowisku inaczej był poważany. Po prostu to było jakby takim, no takie mocne stanowisko, na którym się gdzieś tam nie. Natomiast dzisiaj też, jak gdyby zarzutów ze strony rodziców, czy w tym jest, jest dużo więcej. I czasami jest tak, że ludzie gdzieś tam naczytają się w internecie, na forach, na różnego typu rzeczach, tak? I jak gdyby wymagania też od szkoły niestety są takie, że szkoła ma za rodziców wychować dzieci. I wymagania są takie, że wszystko ma zrobić ta szkoła. Natomiast to nasze dziecko jest jak gdyby zawsze niewinne i w tym. Ja jeszcze pamiętam te czasy, że to inaczej wyglądało, że raczej w domu się człowiek nie przyznawał do tego, że dostał jakąś uwagę w szkole, bo rezultat był taki, jaki był. Natomiast dzisiaj jak się dziecko przyznaje tak? Zostaje jakaś uwaga, no to niestety rodzic idzie z pretensjami. I to jest też presja, szanowni Państwo, i to też widać na przykład po tym, ile nauczycieli odchodzi na poratowanie zdrowia ze względu nawet na wypalenie czy taki skutek. Więc uważam, że w oświacie będzie ciężko, a z wynagrodzeniami jak najbardziej to jest kwestia otwarta, poddania dyskusji, czy Państwo widziecie tutaj możliwości zwiększenia. Tylko przypominam, że za funkcyjne i każdego innego typu rzeczy to już płacimy z budżetu gminy, bo do tego w żadnym wypadku nie mamy ani z żadnej dotacji, ani subwencji, nic nie mamy.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo, Panie wójcie, bo tu kolega Tomek ruszył właśnie tą wypowiedź Pani dyrektor, ja myślę, że nieraz pierwsza nasza wypowiedź, jak coś wypowiadamy, to nie do końca zawsze jesteśmy zrozumiani, jak nie ma możliwości, że tak powiem, odniesienia się do jakichś pytań czy zarzutów. Nie jesteśmy do końca zrozumiali, czy w ogóle nie rozumiali. Mi się wydaje, że tutaj problemem było w ogóle podniesienie Pani dyrektor, ja pamiętam, że za 6 tysięcy to z Wielunia się nikt nie znajdzie, bo tak padło. Nie, tutaj za 6 tysięcy to nikt z Wielunia nie przyjdzie do Galewic. Tutaj też, że Pani proponowała, szukała, nikogo nie znalazła i tak chyba niechcący, mówię, że tutaj nie było też z naszej strony pytania, no to wyszło tak, że ta Pani wicedyrektor, która teraz jest, no to jest jak gdyby takim, no nie wiem jak to nazwać, bo ja też nie chcę tej zastępczyni w jakiś sposób tu dyskredytować, ale no nie było lepszych za lepsze pieniądze, no to jest ten, kto jest. Tak to po prostu wyszło z całej tej wypowiedzi, ale ja rozumiałem, że głównym tym powodem tej wypowiedzi, no to były jednak pieniądze. Ale tak poza tym głównym sensem to troszkę został

dyskredytowany obecny zastępca. To tak z tej wypowiedzi wybrzmiało niestety. Skarbnik gminy Ewa Stasik: To znaczy tak, jeśli Państwo chcecie sobie zweryfikować, jakie wynagrodzenie ma dyrektor i zastępca, to oni składają oświadczenie majątkowe i tam jest wszystko jawne, więc... tak naprawdę myślę, że aktualnie w mojej ocenie naprawdę ten poziom wynagrodzeń nauczycieli został ostatnimi czasy w miarę podniesiony, bym powiedziała.

Radny Tomasz Cieśla: Dlatego też pamiętam te czasy, jak były podnoszone właśnie tutaj te wynagrodzenia dla nauczycieli i też no chciałem podjąć, żeby to też bez cecha, nie...wśród radnych tak nie przepadło tak? Nie przepadło po prostu ta rozmowa, te słowa, które się tutaj dziś odbiły. Tu absolutnie nie jest żaden zarzut w kierunku ani rady, ani urzędu, że te stawki są za małe, ale żeby mieć to na uwadze, że takie głosy gdzieś na tej sali tutaj padają. I tak przyznam po części rację Panu przewodniczącemu, że tak to wybrzmiało troszeczkę na niekorzyść Pani wicedyrektor. W naszych uszach być może to niedobrze zrozumieliśmy, no ale to chciałem chociaż pod rozmowę, pod dyskusję taką wziąć, żebyśmy też to mieli z tyłu głowy.

Radny Piotr Kościański: też może się wypowiem na temat wicedyrektorów, wicedyrektora. Tak jak Pan wójt powiedział. To tam nie chodzi nieraz o kwotę. Tam nie chodzi nieraz o kasę, ale pupilki rodziców, oni są święci, a inne dziecko jest niedobre. No i wielkie robią problemy i dyrektor tego ma dosyć. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Cieśla: ale tylko przypomnę, że to było że przez wynagrodzenie...

Radny Piotr Kościański: Ja wiem, wiem, ale nie, bo ja też nie chcę szczegółów mówić, ale mówię.

Radny Tomasz Cieśla: No ale padło to, że przez pieniądze.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Czy ktoś z Państwa radnych jeszcze w tym temacie? Ja mam taką prośbę do Państwa radnych, żebyśmy po zakończonych komisjach zostali jeszcze 5 minut. Ja mam tylko takie małe spostrzeżenie. Chciałbym spytać Pana wójta, czy ja to dobrze widzę, ale po komisjach, jeśli można. Czy w sprawach budżetu ktoś z Państwa?

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2025 r.

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w obrębie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Galewice.

Skarbnik Gminy Ewa Stasik: godnie ze zmianami w budżecie na dzień dzisiejszy, zaktualizowano dochody. Dochody ogólne zmniejszono o kwotę 5949,39, co wynika ze zwiększenia dochodów bieżących o 48411,07 i zmniejszenia dochodów majątkowych o kwotę 54360,46. W ten sam sposób zmieniły się kwoty wydatków. Szczegółowe zmiany przedstawia tabela. Jeśli chodzi o zadania, to mamy zmianę w dwóch zadaniach wieloletnich. Jest to przebudowa Szkoły Podstawowej w Osieku i tu jest zmniejszenie o 100 tysięcy złotych i rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz wykonanie i uruchomienie systemu zdalnego odczytu danych z wodomierzy i tu jest zmniejszenie o kwotę 185 tysięcy złotych.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w obrębie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Galewice.

11. Sprawy różne.

Radny Jerzy Karsznia: Ja mam część oświaty, ale ja myślę, że to mogę zreferować chyba na komisji. Państwo otrzymali... Przepraszam, bo mikrofon nie włączyłem. W całości nie będę referował, niemniej jednak przedstawię Państwu po kolei, żebyśmy też mieli wiedzę i świadomość. Na naszą kolejną uchwałę w sprawie obszaru chronionego krajobrazu Dolina Rzeki Prośny otrzymaliśmy odpowiedź od Pani Przewodniczącej Semiku Pani Małgorzaty

Grabarczyk. I w zasadzie w tej odpowiedzi jest załączone pismo Pani Wicemarszałek Agnieszki Ryś. Tutaj pozwolę sobie tylko ostatnie zdanie odczytać, bo ono jest tutaj istotne. Przedłożona przez Radę Gminy ekspertyza przyrodnicza dotycząca wpływu na środowisko ewentualnej zmiany zapisów w uchwale OHK Dolina Prosnicy dotyczącego zakazu lokalizacji nowych obiektów budowlanych w pasie 100 metrów od linii brzegowej strugi kraszewickiej na wskazanych działkach ewidencyjnych, będzie poddana szczegółowej analizie. O dalszych etapach postępowania Gmina będzie informowana w odrębnej korespondencji. Czyli można powiedzieć, że został nadany taki bieg urzędowy w tej naszej uchwale. Nie zawieruszyła gdzieś tam się ona w jakimś podrzędnym biurze sejmiku, tylko mamy nadzieję, że to będzie rozpatrzone wnikliwie, a przede wszystkim pozytywnie dla nas i tak na bieżąco. Gdyby Państwo mieli tu jakieś pytania, to od razu tak? Nie ma. Dobrze. Wpłynęło też pismo, tutaj akurat do Pana Wójty, ale też do wiadomości Rady Gminy Galewice. To jest pismo dotyczące wyjaśnienia odmowy zapewnienia dostawy wody do działek numer 408/1 i 410 zlokalizowanych w obrębie 0010 Niwiska. I tutaj dane oczywiście wnioskodawcy są, że tak powiem, chronione. To pismo też zostało Państwu przesłane. Ono jest w sprawach różnych do Komisji Infrastruktury tak? To można sobie odczytać i polecam wszystkim Radnym. Informujemy po prostu dodatkowo, że takie rzeczy wpływają. Ja się tu nie będę zagłębiał. Jeżeli Państwo by uznali, że w związku z tym pismem podejmujemy, poza działaniem, które oczywiście Pan Wójt musi ze swej strony przeprowadzić, my podejmujemy jakieś działania, to proszę o wnioski w tym temacie i będziemy się właściwie tymi wnioskami zajmować. Aha, to już mieliśmy. Jeszcze Szanowni Państwo. To jest też chyba w Komisji Skarg i Wniosków. apel, tak? Apel. Apel. W Komisji Samorządności. Dobrze, więc Wolińska Młodzież przygotowała apel o pokój. Ja tu nie będę odczytywał, bo domniemuję, że radni czytają wszystkie pisma, które wpływają. Chcę tylko powiedzieć Państwu, że tutaj część tego apelu, skądinąd apel jest bardzo szlachetny, o pokój. Chociaż wiemy, że z tych apeli to, żeby one przyniosły ten skutek, który apelują, to by było dobrze, bo apele mamy na bieżąco teraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych i widać, że te apele są lekceważone. Niemniej jednak tutaj młodzież i podchodzimy też do tego poważnie. W związku z tym apelem można powiedzieć, że tu jako samorząd gminy już realizujemy ten apel poprzez przesłanie, tak jak było w tym apelu, treści tego apelu do szkół. Umieściliśmy czy umieścimy na stronie internetowej gminy, gdyby jednak Rada Gminy, ktoś z radnych uznał, że chcemy bardziej się angażować we współpracę tutaj z inicjatorem tych wszystkich działań w większym zakresie, to proszę tutaj Państwa o wnioski w tym temacie i wtedy przedyskutujemy to i przygotujemy stosowną uchwałę. W tym momencie ja uważam, że duża... czy prawie cały ten apel, żeśmy zrealizowali, bo to chodziło o propagowanie tej idei, ale mówię, gdybyśmy chcieli się w większym stopniu zaangażować w współpracę z tymi inicjatorami, to proszę o wnioski w tym temacie i będziemy się tym zajmować. To tyle, co ja chciałem Państwu... Aha, nie, nie, przepraszam bardzo Panie Przewodniczący, bo to jest, dostaliśmy też na maila. Mianowicie 29 września, w poniedziałek zbiera się, i to jest sprawa bardzo ważna, dlatego ją oddzielnie podkreślam, zbiera się Komisja Infrastruktury, bo dzisiaj się spotykamy, ale w poniedziałek, dlatego, że jest temat, można powiedzieć, duży, ważny. Jest to, można powiedzieć, takie spotkanie informacyjne z przedstawicielami Łódzkiej Strefy Ekonomicznej. Można powiedzieć, że tutaj z inicjatywy jednego z mieszkańców, nawiązaliśmy taki kontakt. Odbylem też w tym temacie rozmowę, właśnie z Panem R. w tym temacie. Odbylem rozmowę z Panem Wójtem. Można powiedzieć, że popieramy, wspieramy ten pomysł. Oczywiście ważne jest wszystko od szczegółów i po to jest to spotkanie, aby nas wszystkich, nie tylko Komisja Infrastruktury, ale zapraszamy tutaj wszystkich radnych, kto będzie mógł uczestniczyć. Przyjedzie Pan Prezes i Pan Wiceprezes tej strefy, przedstawi nam informację dotyczącą możliwości naszej współpracy i myślę także zasad, na które ta współpraca miałaby się opierać. Także już zdradzając może ten temat, jest pomysł taki, aby przy tej stacji, przy tej

stacji kolejowej na polach osieckich, tej serwisowej, aby powstała Strefa Ekonomiczna, ale to wszystko zależy, jak to zostanie przedstawione, jak my tutaj swoje ewentualne korzyści będziemy widzieć i nasze zaangażowanie w tę sprawę, ale to już ja o szczegółach nie mogę mówić, znaczy się nie mogę, ja nie znam tych szczegółów po prostu, bo po to jest to spotkanie, żebyśmy mogli się z tym zapoznać i podjąć decyzję. Jeżeli uznamy, że tak, no to to nasze spotkanie poniedziałkowe w Komisji Infrastruktury zainicjuje to, że w przyszłości powstanie uchwała intencyjna w sprawie współpracy i po tej uchwale intencyjnej będą podejmowane dalsze działania, aby ten temat realizować. A jak uznamy, że to jest nie warto naszego zaangażowania, no to się pożegnamy i dziękujemy Panom za spotkanie. To tyle informacji. Jeżeli Państwo mają do mnie pytania odnośnie tych spraw, o których tu mówiłem, to proszę o wypowiedź.

Radny Tomasz Cieśla: Ja bym miał zapytanie informacyjne do urzędu, do Wójta z racji, że dzisiaj jest ostatni dzień wypisywania dzieci z tego nowego przedmiotu zajęcia w szkołach podstawowych, jakim jest edukacja zdrowotna. Procentowo, ile dzieci uczęszcza, ile nie. Moje pytanie wzięło się stąd, z tej kwestii, że na przykład dzieci, powiedzmy 4-6 w szkole w Galewiczach, takie zajęcia miałyby mieć ewentualnie o godzinie 7.30. Domniemam, że część dzieci z racji, że dojeżdżają autobusami już tutaj nie może. I tu nie chcę absolutnie ani demonizować w żadnym kierunku i tak dalej, typowo informacyjnie. A zainspirowało mnie to, że zajęcia się mają na przykład w Galewiczach dla klas od 4 do 6, już nie mówię konkretnej klasy, odbywać o godzinie 7.30, czyli no tak wiadomo, że duża część dzieci po prostu, czy rodziców będzie z takiego czegoś rezygnować. I tak mogę troszkę dalej gdzieś dopowiedzieć, że faktycznie chyba ten przedmiot, tak to jest moja interpretacja tego, co się dziś usłyszy, że chyba troszkę do szkoły jako kukułcze jajo została wrzucona i faktycznie grona pedagogiczne, czy dyrektorzy tak właśnie próbują, może nie przenosić na końcowe lekcje, a na te początkowe. Także jak dzisiejszy dzień minie procentowo, faktycznie jak to się u nas przedstawia.

Radny Mateusz Skowronek: A ja natomiast chciałem tutaj spytać i podjąć taki temat, który gdzieś tam przewija się wśród nas od dłuższego czasu, tej uchwały o wynajmie sali sportowych, bo gdzieś tam dochodzą do mnie głosy, że dzieci chcą wchodzić na orlika, natomiast nawet nie mają takiej możliwości. Czy w ogóle było coś takiego weryfikowane, czy jak to wygląda? Bo jeśli tak to wygląda, to według mnie to jest do zmiany, no bo rozumiem kluby tam mają pierwszeństwo, osoby, które wynajmują mają tam pierwszeństwo, no ale co z resztą?

Radna Monika Wdowik: Tak, ja mam taką sprawę różną, ponieważ zostały ostatnio przeznaczone kwota 45 tysięcy na zakup ogrodzenia na działkę sołecką. My po przeanalizowaniu wszystkiego stwierdziliśmy, że chcemy zaoszczędzić i zrobić to bez montażu, a pozostałą kwotę wydać na obrzeża i kostkę na ten plac, ale nie możemy wpisać to w jednym zadaniu, ponieważ wtedy nie zgadzałoby to się w księgowości i Pani Skarbnik zapytała, znaczy zaproponowała mi, jakby to krótko określić, żeby zapytać radę czy możemy to wpisać jako drugie po prostu zadanie. Kwota jest ta sama, zostaje, tylko po prostu z racji oszczędności na materiale i na usługach przeznaczenie na drugie zadanie, żeby jak najbardziej zmaksymalizować wydatki.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Ja może doprecyzuję to co powiedziała Pani Radna, bo... była u mnie, rzeczywiście się pytała w jaki sposób to rozwiązać. Ja mówię, że jeżeli mamy zadanie budowa ogrodzenia, to w ramach tego zadania nie może być utwardzenia placu, więc wypadałoby wprowadzić nowe zadanie, tylko to już Rada musi zdecydować, czy te pozostałe środki, które zostaną z oszczędności tego, będziecie chcieli Państwo przeznaczyć dalej na ten plac sołecki, czy będą jakieś inne decyzje, dlatego radziłam Pani radnej, aby dopytać o to. I mam jeszcze drugie pytanie, ale może to za chwilę, bo to w innym temacie.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Panie Wójcie, ja mam taki temat, nie wiem, może trudny, może nie, odnośnie miejscowości Kaski. Chodzi głównie o drogę główną, można tak powiedzieć, to jest 118273L, która przebiega przez miejscowość Kaski i chodzi dokładnie o budynek, tą drogę przy budynku nr 46, gdzie przy budowie tej drogi został, nie wiem, jak to ująć, czy zabrany, czy droga została położona w działce osoby fizycznej, można tak powiedzieć, nie w pasie drogowym, tylko jakby ten pas został poszerzony o jakąś tam bodajże 3 ary mieszkańca wsi Kaski. No i z tego tytułu te 3 ary zostały oczywiście nieodpłatnie przekazane lub tak jak to dawno się robiło, nie wiem, bo to za byłego wójta było robione, nie wiem, jak to było, czy to było tak tylko na, że tak powiem, na gębę. Teraz został naliczony podatek od tych 3 arów właścicielowi tej drogi. Nie wiem, Panie wójcie, jak to można rozumieć. Ktoś przekazuje nieodpłatnie kawałek gruntu i teraz mu przychodzi, naliczony zostanie podatek, bo on jest właścicielem gruntu tej drogi i to tam przychodzi bodajże dziewięćdziesiąt złotych na rok za to, że przekazał na poszerzenie drogi. No ta droga była tam wąska, tam był zakręt, żeby złagodzić ten zakręt. No nie wiem, czy tam to było wójta inicjatywą, czy tych panów, którzy robili tą drogę. No jest, jest to droga, no nie, nie, można powiedzieć nie gminna. I nie wiem, co z tą sprawą teraz, jak to, jak to uregulować. Czy gmina, czy ta Pani ma wystąpić o wykup? Czy co z tą sprawą zrobić?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Może ja tutaj odpowiem? Rozumiem, że to formalnie jest nieuregulowane jeszcze, tak? Czy, jak to wygląda?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Po tych, no jest uregulowane, to znaczy jest uregulowane tak, że jest naliczony podatek.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Nie.. chodzi mi o przekazanie.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Jak to się nazywało, inwentaryzacji. No ta Pani nie wiedziała, że ten kawałek tam jest gdzieś wciągnięty, niby do jej działki. No i nie było chyba konsultować tego w starostwie. No i jak starostwo wyszło do gminy, to gmina naliczyła bodajże, tak?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: To znaczy musiałyby się...

Wójt Piotr Kołodziej: Numer działki?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Proszę? A można podawać? Nie wiem dokładnie, chyba 115, 151 coś takiego...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Musiałyby skorygować deklarację.

Wójt Piotr Kołodziej: Nie ma 115, jest 151 to by trzeba było zweryfikować.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Na pewno trzeba by musiałyby ta osoba zgłosić się do działu podatków naszego. Być może nie jest złożona po prostu korekta deklaracji tak? Pani H., która obsługuje podatki, aktualnie rzeczywiście przerabia tą inwentaryzację powiatową. Natomiast tego jest tak dużo, że być może jeszcze nie dotarła do tej Pani w kwestii tego podatku. Jeżeli zwróci się...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Była złożona

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Była złożona? No to musimy zweryfikować. No mi jest trudno odpowiedzieć. No na pewno jeżeli droga, fragment tej działki został przyjęty dla gminy i to formalnie jest już dokonane, to, to będziemy...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Właśnie o to chodzi, że formalnie raczej nie jest dokonane.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: No to być może dlatego,

Przewodniczący Krzysztof Nowak: bo właścicielem dalej jest ta osoba.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: No czyli by musiała się...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Jako właściciel dostała podatek na te trzy ary, które... to jest droga, nie droga gminna.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: No właśnie, to jest pewnie takie...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: To jest podatek, no bo tak, tak się należy. No bo jeśli jest właścicielem się drogi, to należy płacić podatek. Tylko teraz nie wiem, czy ta Pani powinna tą drogę zagrozić, jeśli jest jej. I nie ma wjazdu na tą drogę, czy w tym odcinku, czy nie wiem. Jeszcze tutaj jest... Chciałem złożyć dzisiaj taki wniosek jeszcze odnośnie postawienia lustra. Bo tam jest taki ostry zakręt i wyjeżdżająca droga poprzeczna, no nie ma za... budynek zasłania i żeby postawić to lustro, to teraz by trzeba było postawić w pasie drogowym. A pas drogowy jest u Pani, u tej osoby. Także nie wiem, jak to logistycznie by można było postawić, żeby można było postawić nawet to lustro. Bo...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: znaczy ja bym proponowała, żeby ta Pani się zgłosiła do gminy. Wyprostujemy tą sytuację i ewentualnie złożymy korektę wstecz też, jeśli chodzi o podatek. Gmina nie ma uchwały, która pozwala na zwolnienie w jakiś sposób z podatku. Więc jeśli właścicielem działki jest Pani i to nie jest formalnie ustanowione, że przekazała to na rzecz gminy, nie mamy na to dokumentu, my nie możemy tego podatku nie naliczyć. Po prostu, no takie są przepisy, nie? Ja bym proponowała, żeby Pani się zgłosiła. Zrobimy, nie wiem, umowę dzierżawy czy przekazania nieodpłatnego notarialną. I wtedy notariusz przekazuje do powiatu informację, że ta część działki została przekazana na rzecz gminy. I automatycznie podatek zostaje wycofany z tego. Także tu jest problem z tym, że to jest formalnie niedokończony tak jakby, nie? A jeśli mogę jedno pytanie jeszcze zadać? Bo zaczynamy prace związane z projektem budżetu i zaczęłam się zastanawiać co robimy z podatkami w następnym roku. Czy macie Państwo jakieś zdanie? Inflacja ma wynieść 3%. Czy podnosimy o te 3% czy pozostawiamy na dotychczasowym poziomie? Zwyżka o te 3% to jest na ogólnej kwocie podatków w gminie Galewice około 100 tysięcy złotych.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Może po kolei Pan wójt może odpowiedzi i później kwestie tych podatków, jeśli można zasugerować. Zostawimy trochę czasu na przemyślenia. Wójt Piotr Kołodziej: Ale tak, bo rozumiem, że tutaj Pan radny odnośnie tej drogi w Kaskach to jest ta droga, która była remontowana jeszcze wtedy z programu, z modernizacji dróg. Znaczą się, bo tutaj faktycznie gdzieś tam ta działka jest znaleziona i ona posiada właściciela prywatnego i należałoby zobaczyć na jakiej podstawie tam też ten remont czy przebudowa była zrobiona. Bo tam no musiało być prawo do dysponowania nieruchomością. Bo zapewne no nikt nie zrobiłby sobie chyba drogi, jeśli by nie miał prawa do dysponowania nieruchomością. Natomiast jeśli Pani dostaje podatek, no to najprawdopodobniej no też nie było to do końca dopięte, czyli przypisanie u notariusza, bo w tym momencie... jeśli gmina by była właścicielem, no z tego co tu patrzę o portalu, to nie do końca gmina jest właścicielem.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ale ja tutaj Panie wójt nie chcę się wypowiadać za tą osobę, ale no ona się wybiera do gminy, tylko nie ma tam, bo pracuje. Także myślę, że ona tutaj wyjaśni jej oczekiwania, tam chyba też przedstawi swoje, bo ja tutaj nie chcę zabierać głosu jak to było zrobione, bo nie wiem czy to była umowa, czy to było tylko tak, czy... no... Miałem pozwolenie, że tak powiem, żeby w tej sprawie się wypowiedzieć. Także to zrobiłem i dziękuję za informację.

Wójt Piotr Kołodziej: Okej. Natomiast co do kwestii odpowiadając sali, orlika była też sytuacja tego typu. Powiem Państwu, robiliśmy ostatnio też Panią dyrektor pytałem z Osieka, bo też była taka sugestia, że orlik jest zamknięty i boisko jest zamknięte. Zostało boisko otwarte. Znaczą była sugestia taka, że dzieci chcą przychodzić na boisko, ale jest zamknięte i nie mogą przychodzić, no to w wyznaczonych godzinach, jak było ustalone na zebraniu sołeckim, te godziny zostały ustalone, zostało otwarte. No i pytam ile dzieci przyszło, no nie przyszło, nie przyszły dzieci. Natomiast co do Galewic, no to sytuacja faktycznie jest też tego typu, że jest sporo klubów...znaczy sporo klubów. Może nie sporo klubów, co sekcji w tych klubach jest dość dużo. I to boisko, które jest do piłki nożnej jest praktycznie cały czas gdzieś tam zajęte. Pozostaje to boisko do kortu. Też Pani dyrektor mówiłem, żeby było otwarte tak trochę w danych godzinach. I też jak gdyby no nie do końca, że tak powiem jest to

zainteresowanie, żeby przyjść, więc trzeba by pewnie no znowu tą dyskusję gdzieś tam podjąć, zobaczyć, bo tutaj faktycznie no kluby są uprzywilejowane. Też przychodzą na dane godziny. Sporo tych dzieciaków mają w różnych grupach wiekowych od najniższego do najstarszego. Natomiast no tutaj na zasadzie takiej, że tych dzieciaków na, bo to pozostają te boiska tartanowe, czyli albo do tenisa, albo do koszykówki, albo do czegośkolwiek. Natomiast na trawę widziałem, że jeżdżą sobie tutaj na koło parku i tam grają na tej trawie, jeśli tam młodzi sobie chcą pograć. Natomiast no tu nie widać jak gdyby też takich zainteresowań, nie? Żeby było. Myślę, że jakby się zgłosili to na pewno. Ale no wiem, że to dyskusja jest, bo też się z tym spotykam i też jak gdyby cały czas w tym temacie to trwa. Ale jeśli, no niech się nie mówi...ja też, do mnie się żaden mieszkaniowiec z tym nie zgłasza, tak? Żeby oficjalnie się zgłosić, czy w takich godzinach, czy cokolwiek, czy w tym no to nie ma. Teraz są dyskusje z klubami, ale to jest zgodnie z uchwałą, że kluby mają do takiego i do takiego czasu wnieść te swoje harmonogramy, żeby ustalić harmonogram korzystania. I tak samo jest analogicznie z halą w Galewicach i w Osieku chyba też tak będzie. Co do edukacji zdrowotnej. Tutaj oczywiście weźmiemy i takie rozeznanie zrobimy. Natomiast ja tu mam, Szanowni Państwo, takie też odczucie jak Pan wiceprzewodniczący mówił, że to jest po prostu jakaś wrzutka, która ma wywołać dyskusję, która jest nie wiem, niepotrzebna nikomu do niczego i tyle, bo jakby faktycznie chodziło o zdrowie, nikomu nie przeszkadzało, żeby zwiększyć ilość lekcji przyrody, biologii, czy jakichkolwiek innych lekcji, tak? I te tematy wrzucić do tego. Jakby chodziło o coś innego, można było inaczej to robić, tak? Natomiast dzisiaj jest problem bardziej taki, że to się gdzieś tam politycznie rozgrywa. Kto kogo zapisuje, kto kogo nie zapisuje. Moim zdaniem to nie wnosi nic do nauczania. Nie wnosi żadnego, że tak powiem...ani nie podniesie świadomości, ani nie obniży. Szczerze powiem Państwu, że dużo więcej robi lekcja dla dzieciaków, które idą sprzątać świat i zbierają śmieci niż jakiegokolwiek pogadanki o smogu, o tym, o tamtym. Bo jak idzie i sprząta i zobaczy jak to wygląda i raz, drugi, trzeci te śmieci posprząta po tym, to to więcej pomaga niż w tym. Natomiast oczywiście takie zestawienie robimy. I tak się te tematy przetaczają a to edukacja zdrowotna, a to religia i tak zamiast dyskutować nad tym, co jest dzisiaj w oświacie potrzebne, nad tym, co dzisiaj my się mierzymy, z czym tu przychodzą dyrektorzy tak naprawdę, bo to jest dzisiaj gdzieś tam największy problem, to o tym się nie dyskutuje, tak? Nie dyskutuje się o karcie nauczyciela, ustawie, która jest z 1982 roku. Trochę z nią sympatyzuję, bo jesteśmy ten sam rocznik. Natomiast... z 1982 roku jakie może mieć dzisiaj skutki ustawa, która już dawno powinna być zmieniona. I prawo oświatowe, finansowanie oświaty, wiele innych rzeczy, z którymi się tak naprawdę nikt, szczerze powiedziawszy, nie zajmuje a zajmują się niestety tematami, które są bardziej polityczne, publiczne, tak? O których się dyskutuje, a nie to, żeby cokolwiek w oświacie zmienić. A uważam i jest bardzo dużo głosów tego typu, że będzie w oświacie problem. Będzie problem coraz większy, z różnego typu rzeczy wychodzący. Nie za rok, nie za dwa, nie za trzy, ale już coraz mniej jest młodych nauczycieli, którzy w jakikolwiek sposób chcą przychodzić do pracy nauczyciela. No i niestety, tak to później wygląda. Co do tutaj też wypowiedzi Pana przewodniczącego odnośnie tej komisji, bo tutaj, Szanowni Państwo, też... to jest cały szerszy, szersza praca i najprawdopodobniej byśmy też w przyszłym tygodniu chcieli Państwa zaprosić na sesję nadzwyczajną odnośnie podjęcia też działań, odnośnie nowej strategii gminy w kontekście też, jak gdyby, planu ogólnego, docelowego, ale też w kontekście utworzenia właśnie docelowej strefy ekonomicznej na terenie gminy, czy tam strefy gospodarczej, bo musimy pracować na kilku dokumentach równolegle. I tak praktycznie z jednego dokumentu wynika drugi dokument a to wszystko musimy poprzeć dowodami. To, jak gdyby, jest taki proces dość dłuższy. Natomiast tutaj faktycznie, tak jak... mogę ... to jest taki wstępny rysunek odnośnie tutaj Osieka. Tu są Galewice, tu jest Osiek, tu jest przebieg kolei. Jak gdyby podjęcia dyskusji, czy na któryś z tych terenach nie utworzyć właśnie jakiejś dodatkowej strefy gospodarczej, czy

ekonomicznej, czy czegokolwiek, żeby po prostu też to móc wykorzystać na cele takie bardziej związane z rozwojem gminy. Bo byłyby to miejsca, gdzie można by było coś tam robić. Zresztą też takie sugestie padały i w Kolonii Osiek z tego co kojarzę, żeby też tam wykorzystać te tereny. Także tego będzie dotyczyło to spotkanie, żeby się nad tym zastanowić. Natomiast im większe będziemy mieli strefy gospodarcze, to my w kontekście później dalej możemy zwiększyć teren pod zabudowę, która będzie wynikała z planu też ogólnego. Także jedno z drugim się zawiązuje. No, także tyle.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo ja się też chciałem odnieść tutaj do tych uwag. Uwag, które gdzieś tam społecznych się pojawiły odnośnie funkcjonowania orlika czy boisk generalnie i tak dalej. To normalne sprawy, że tak powiem, że ktoś tam jest niezadowolony z takiego czy innego faktu. Nie jest to jakieś masowe, że to są tysiące czy setki tych uwag. Uchwała dopiero funkcjonuje kilka miesięcy. W związku z tym ja to tak zawsze już się nauczyłem w życiu, że przespać się ze wszystkim. Gdybyśmy tą uchwałę ocenili, to tak z rok czasu i wtedy możemy, że tak powiem, podejść do próby zmieniania. A to, że tam ktoś ma uwagi, no to nie znaczy, że ta uchwała jest zła. Bo wracając też, no w ramach tutaj naszych dotacji funkcjonują kluby sportowe. Kto chce grać w piłkę, no to zapisuje dziecko do klubu. A to tu jakiś tam, że tak powiem, sporadyczny przypadek jest. Tym bardziej, że myśmy nad tą uchwałą debatowali chyba najdłużej jakby to porównać, to w tej kadencji nie było dłuższej debaty. W poprzedniej to chyba przy likwidacji szkół jedynie były może dłuższe debaty. Także nie można powiedzieć, żeśmy to pobieżnie załatwili. Wysłuchaliśmy też uwag czy oczekiwań dyrektorów. I ja nie pamiętam, żeby jakieś oczekiwanie takie wyraźne dyrektorów szkół nie zostało w tym temacie spełnione. Kluby też były wysłuchane i tyle. I pozwólmy działać w tej uchwale. Przyglądamy się gdzieś tam nawet jako radni sobie przyjmijmy do wiadomości, jak ktoś nam zgłasza te uwagi. I jak mówię, po pewnym czasie możemy do tematu wrócić. To tyle w przypadku tej sprawy. Przedmiot tam nie wiem o zdrowiu, czy jak to się tam... wszyscy dyskutują. Ten podział jest mniej więcej tak jak w wyborach prezydenckich 51 do 49, czy odwrotnie 49 do 51 jest polityczny i Pani ostatnio widziałem w tym zadała pytanie, czy Pan poseł się zapoznał z tą programową, czy z tymi podręcznikami, no nie zapoznał się jeden czy drugi, ten co był za, a nie ten co był przeciw. I tak sobie dyskutują. I mi się wydaje szkoda czasu na to. Tak jak tutaj wójt powiedział. Pani skarbnik, bo już dotknęła, myślę, że mogę, tematu opłat. Inflacja ta w granicach 3% jest prognozowana na koniec roku nawet może lekko ponad. Ja uważam, żebyśmy byli za tym, co jesteśmy do tej pory, no czyli też podatki, te opłaty oczywiście w granicach 3% powinniśmy podnieść, żebyśmy się nie cofali, jeżeli chodzi o nasze dochody, tak? To jest moje zdanie, ale myślę, że każdy się wypowie co do tego. Aha, i jeszcze jedno, bo to już była tutaj dyskusja stacja uzdatniania wody i tak dalej. Też mi się nasuwało pytanie. Chciałem spytać, bo się dziś dużo mówi. Dziś tam jacyś agenci fotografowali te urządzenia uzdatniania w Krakowie, czy coś. Ja nie byłbym za tym, żebyśmy rozmawiali o tym tutaj, że tak powiem, publicznie. Jeżeli ktoś ma z nas pytania, to jest taka moja sugestia w tych sprawach zabezpieczenia stacji uzdatniania wody, czy coś iść do wójta na rozmowę, że tak powiem, sobie i wysłuchać, czy to jest należycie zabezpieczone, czy nie, bo rozmawiając o tym publicznie, to tak trochę, że tak powiem, no zdradzamy też się z tego, co mamy, czym się zabezpieczamy. To tyle dziękuję.

Radny Tomasz Cieśla: Ja również, tak jak Pan przewodniczący podtrzymuję, że to, co wypracowane zostało w poprzedniej kadencji, czyli, że o stopień inflacji zwiększamy, jest dobre. Czy inflacja będzie tak mniejsza, jak w tym prognozowana, jak na przyszły rok, czy większa? Jest lepszym rozwiązaniem niż, powiedzmy, podchodzenie co 5 lat do tematu i podnoszenie ich skokowo o 20-30% na przykład, dlatego myślę, że kontynuujemy to na następne też lata. Jak będzie dyflacja, to będziemy obniżać.

Radny Piotr Kościański: Ja też jestem za tym, jak tu Tomek powiedział i Pan przewodniczący. Według inflacji podnieść podatki. Potrzeby mieszkańców są duże, dużo by chcieli, a budżet nie jest gumowy.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: To będzie naprawdę prawie nie odczuwalne...

Radna Elżbieta Przednowek: Ja również popieram ten pomysł, jeśli nie przekroczy to wyższych procentów i zatrzyma się powiedzmy na 3%, rzeczywiście jest to dobry pomysł.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Czy ktoś z Państwa jeszcze? Rozumiem, że jest aprobata. Jeszcze tutaj została kwestia Pani radnej Moniki. Kto z państwa chce zabrać głos? Ja mam tylko takie małe pytanko, jaka to kwota by była? Oszczędności?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Pani Monika mówiła, że około 23 tysiące wyjdzie ten płot tak? Czyli tam zostanie nam 28 tysiące....acha i geodeta. Około 25 tysięcy pozostanie na to drugie zadanie. Mniej?

Radna Monika Wdowik: Mniej. Około 10-15 tysięcy, ale to dopiero będzie wiadomo po dokładnym zapytaniu ofertowym, jak już będzie wystawione.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Także tam chyba tylko zakup kostki, tak? Bo to nie obrzeże...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: czy Państwo radni w tym temacie są zgodni?

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo, bo tak trochę, bo to jest znowu taka umowa dżentelmeńska, że my jesteśmy zgodni. Oczywiście to będzie zapisane na już do porządku w przyszłej sesji. Ostatnio nam się trochę posypały, posypała nam się ta umowa dżentelmeńska tak? Ja nad tym myślałem, bo to tak było dużo takiego sporu wynikało może z niezrozumienia tej naszej umowy do końca, bo część radnych jest z poprzedniej kadencji rozumiała to może, że tak powiem po swojemu. Ta umowa nigdy nie została też spisana, tylko tak sobie była i ci nowi radni też może nie tak samo rozumieli tą umowę jak poprzedni. Ja nawet w pierwszej wersji mówię, ja to się już wycofam chyba z tej umowy dżentelmeńskiej, się chyba nie nadaje no i to tak tyle. Nie wiem, czy nie powinniśmy tak sobie tej umowy albo jakoś spisać, chociażby nieformalnie, żeby ona była może na piśmie. Bo tak jak ja to oceniam, wtedy kiedy Pani Monika spytała, czy te pieniądze ze sprzedaży, to Pan Rafał chyba pierwszy wtedy powiedział, że jak najbardziej tak, żeby były dla Ostrówka. Pani Monika to odebrała i przynajmniej ja też rozumiałem, że sami mieszkańcy Ostrówka zdecydują na co te pieniądze pójdą, tak. Tu odbiór innych był inny w tym temacie. Może nie wszystkich, ale części i w sumie to tak powiem no taka... ja mam taki lekki niesmak z tej dyskusji. To nie chodzi, że o rozstrzygnięcie już w tą czy w tą, tylko że do końca się wszyscy nie rozumieliśmy i to w tym jest, z tego tytułu był problem i tutaj akurat no padło na Ostrówek no i to tyle. Ja tutaj tak w tym temacie mówię, to tak zachęcam do jakichś przemyśleń. Czy może ktoś wyjdzie z jakąś tutaj nie wiem propozycją i tak dalej tą umowę naszą dżentelmeńską traktować i tak dalej, bo widzę, że ona gdzieś do końca w tym akurat momencie nie zafunkcjonowała a jeszcze na to wszystko nałożyły się roszczenia słuszne czy niesłuszne. No uznaliśmy, że niesłuszne tak tych spadkobierców okolicznych kubek rolniczych. No wyszło jak wyszło. Ja się nie czuję z tym no tak...czuję lekki dyskomfort po tym wszystkim. Nie chodzi o same już rozstrzygnięcia tylko o dyskomfort takiego niezrozumienia się wszystkich nas w tym temacie tej umowy dżentelmeńskiej, ale takiej do końca nie spisanej, ale też może nie jednakowo przez wszystkich rozumianej. To tyle.

Radny Mateusz Skowronek: Panie Wójcie, dosłownie sprawa wyszła przed chwilą. Dostałem pytanie od mieszkańca odnośnie śmieci tych bodajże ze sprzątania świata. One już zostały posprzątane, tak?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Nie, leżą jeszcze...

Radny Mateusz Skowronek: bo dosłownie 3 minuty temu dostałem wiadomość, że prośba o pytanie kiedy śmieci zostaną sprzątnięte, bo tydzień już tam leżą.

Wójt Piotr Kołodziej: Ciężko mi powiedzieć, przypuszczalnie....

Radny Mateusz Skowronek: kwestia dni? Dobra.

Radna Elżbieta Przednowek: ja mam zapytanie do Pana Wójta tj. też pytanie, które wyszło podczas zebrania sołeckiego. Ta nasza sławetna kładka. Jej stara wersja wiem, że leży gdzieś tam na PSZOKu a została zrobiona z funduszy mieszkańców z Węglewice i jest pytanie co teraz z nią.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Do muzeum.

Radna Elżbieta Przednowek: Do muzeum chyba się nie nadaje, więc bardzo proszę...czy będzie sprzedany ten metal, czy pójdzie na złom? Jeżeli tak, to czy te pieniądze mogą wrócić do Węglewic skoro to nie było z pieniędzy gminnych nie powstała ta kładka wtedy, no takie informacje otrzymałam, tylko ze zrzutki mieszkańców.

Wójt Piotr Kołodziej: To już Szanowni Państwo już to umowa dżentelmeńska, nie?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: I tutaj Pani wywołała wilka z lasu Pani radna i mi się wydaje, że to już chyba Pan Przewodniczący powiedział, że to najwyższy czas żeby się wycofać z tej umowy dżentelmeńskiej. Ja już mówiłem ostatnio dużo, nie będę się powtarzał, ale mi się wydaje, że ta rada jak tak dalej będziemy robić, że radni, przepraszam mieszkańcy będą decydować lub składać jakieś wnioski i te wnioski będziemy akceptować, każdy jeden wniosek, no to co to za rada, że tak powiem. Mi się wydaje, że ja rozumiem Pani potrzeby, każdy ma swoje potrzeby, tylko niech Pani zrozumie taką rzecz. Miejscowość Galewice ma dużo działek do sprzedania, ma dużo jakichś tam no nie wiem tych kładek przypuścmy i oni się zajmują i cały czas się robi coś cały czas w Galewicach, no bo jest umowa dżentelmeńska, wszystkie pieniądze przekazujemy do Galewic. Co zresztą? Kaski nie mają nic do sprzedania, no to zrobimy szlaban jeszcze na tej drodze, że tak powiem nie gminnej, no bo tam nie będziemy nic inwestować, nic nie będziemy robić, bo będziemy robić tam, no nie mówię, że wszystkie inwestycje są robione z tych sprzedaży, że tak powiem działek, czy kładek. Ja już wiem co Pani powie. Takie pytanie moje też było, żeby zakupić ze sprzedaży złomu, który sobie jest na PSZOK-u. Ja wiem, że mnie to powinniście odpowiedzieć urządzenie do mycia maszyn gminnych. To Wójt powiedział, że to nie można tego zrobić, no bo no nie można. A czy można? No nie wiem.

Radna Elżbieta Przednowek: Chyba nie do końca zostałam zrozumiana, ponieważ to nie był...kładka nie powstała z pieniędzy ani sołeckich, ani gminnych, jak mi powiedziano, tylko z prywatnych pieniędzy mieszkańców ze zrzutki. Stąd są ciągłe pytania, co z nią dalej, co z tym, no złomem po kładce. Tak, to się zrzucały Węglewice i pewnie jeszcze Spóle, z prywatnych pieniędzy, nie z sołeckiego, nie z gminnych pieniędzy.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: W takim razie powinni mieszkańcy sobie zainwestować w nową kładkę, jeśli chcą jakieś, że to powiem, pieniądze ze starej kładki. No ja tak rozumię, jeśli mi się zepsuł ciągnik, sprzedaję stary, kupuję nowy. Dokładam, kupuję nowy. A wy chcecie jakieś pieniądze, rozumiem, z tej...

Radna Elżbieta Przednowek: Nie, nie. Oni tylko chcą wiedzieć, przepraszam, że przerywam, co się z nimi stanie, bo jeżeli one mają iść oczywiście na nową kładkę, jak najbardziej.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: A jeśli nie? Dążymy no właśnie, no dążymy cały czas do jednej, do tego samego, tego samego tematu, że my, nie wiem, jak to powiedzieć, no wytyczamy jakieś tam, no wymuszamy, tak jak już mówiłem w funduszach sołeckich. Fundusz sołecki podejmuje uchwałę, że robi projekt drogi w miejscowości przypuścmy Kaski. Czy to nie jest wymuszenie na radzie inwestycji? No bo szkoda, bo przeznaczyli 20 000 na projekt, no to może zrobmy im w tym drogę, nie? Też jest takie, mi się wydaje, to, no niestosowne.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo, ja myślę, że tu jest, to trzeba sprawdzić po prostu, jak ta kładka rzeczywiście, czy są my tu, bo musimy bazować na dokumentach, tak? Czy, no ewentualnie, no jeżeli gdzieś by odpukać sprawa sądowa, to zeznania świadków i tak dalej, no bo tak, to z tego, co Pani mówi, no to, no to wójt zajął prywatną własność no tak? No nie, to przepraszam, bo ja trochę żartuję, nie, żeby Pan nie brał poważnie, no nie, to tak, tak, tak

wybrzmiało, no. No ja wiem, tak, no, a więc ja mówię, to trzeba sprawdzić, trzeba sprawdzić to i.. bo rzeczywiście w tamtych czasach różnie robiono, w moich czasach dziecińczy się tak robiło, że jak chcieliśmy iść na pruską stronę, a zima przeważnie wszystko posprzątała, bo zawsze wylewała rzeka i zabierała wszystko, co było po drodze no i się brało siekierkę i się drzewo jakieś tam przewracało i szło, to też była kładka taka prywatna na, na pruską stronę, jak się mówiło, w różnych celach. Jedną rzecz chciałem powiedzieć i...bo tu już kolega przewodniczący słusznie to poruszył, że na radach sołeckich, na zebraniach sołeckich, sołectwa angażują środki te sołeckie właśnie na projekty i my musimy jako radni, myślę nie tylko przedstawiciele wójta, którzy idą wyraźnie to mówić. Ja ostatnio na zebraniu sołectwa

A Galewice, przepraszam, sołectwa Galewice wyraźnie o tym mówiłem, że bo mieszkańcy uchwalili tam na projekt wykonania chodnika tak, na projekt poszerzenia drogi generalnie, więc nie zawsze uchwalenie to jest przymus do rady, że sołectwo, które wykonało projekt z własnych funduszy, bo tak to, to jak mówię, jak tutaj kolega Krzysiu powiedział, wszystkie sołectwa sobie uchwalają projekty takie czy inne, a my tylko musimy wtedy tam pieniążki dać, tak, bo tu już się zadziało kilka razy, to więc może się okazać w przyszłości, że takie uchwalenie, ja nie mówię, że to akurat Galewice, bo, bo być może inne też są, nie mam wiedzy na ten temat, może się okazać, że to będą gdzieś tam źle zainwestowane pieniądze, nawet nie wiem, jak to później takie przy kontroli rozliczenia funduszu sołeckiego, jeżeli był projekt, a ten projekt, że tak powiem, nie został skonsumowany, inwestycji nie zrealizowano, bo czy to nie jest nawet powód do jakichś tam krytycznych uwag czy innych konsekwencji w stosunku do takiego działania. Także tutaj Panie Przewodniczący z tym się zupełnie zgadzam, że, żeby to było jasne, żeby w sołectwach była świadomość, że sołtysi zwłaszcza, że projekt z funduszu sołeckiego nie jest równoznaczny z wykonaniem inwestycji przez gminę z budżetu gminy bezpośrednio.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Może w tym temacie uzupełniającą, może należałoby takie inwestycje przedstawić radzie i zapoznać radę z na przykład, bo ja nie mówię, że taka inwestycja na przykład tego chodnika jest zła czy, czy dobra, ale żeby rada się zapoznała tym i żeby nie wydawać na darmo pieniędzy, gdzie rada na przykład nie przeznaczy pieniędzy na budowę tego chodnika. To w jakim celu robić projekt? To jedno, drugie jakby wykluczało. No można zrobić projekt, projekt może być, może leżeć, może jakieś dofinansowanie, no też, ale jeśli nie będzie aprobaty rady za tym, aby zrobić chodnik, no to jaki sens jest robienia projektu? To jest, że tak powiem wydawanie pieniędzy no niesłusznie, no że tak powiem.

Radny Tomasz Cieśla: W kwestii podniesionej przez Pana Przewodniczącego, bo znów dyskusja bez jakiegoś meritum tu zostanie, ja akurat dżentelmeńską umowę chciałbym dalej i uważam, że ona była do tej pory bardzo dobrze rozstrzygana, tak jak, jak tutaj na przykład rok temu, czy ileś tak, o sprzedaży działki do Ostrówka mieszkańcy, mieszkańcy mogli mieć zdanie na to, na co przeznaczą. Proszę, ja dalej to podtrzymuję, nie wiem jak Państwo, ja też bym chciał, żebyście się Państwo, opinię kolegi Krzysztofa znam, jak podchodzimy do tej, do tej sytuacji, no Pan Przewodniczący słusznie, słusznie tu podjął to pod, pod debatę, tylko żeby ona tak nie została przemilczana, ja jestem za podtrzymaniem jej.

Radny Jerzy Karsznia: bo mieszkańcy zdecydowali, właśnie, nie wiem, myśmy zdecydowali na te pieniądze, na co te pieniądze w Ostrówku, a ze strony Pani radnej było, ja nie wiem, ja tak przynajmniej zrozumiałem, że Pani zrozumiała, że te pieniądze ze sprzedaży, na co, że one pójdą dla Ostrówka raz a dwa, sami mieszkańcy z Ostrówka decydują na co będą przeznaczone, tak?

Radna Monika Wdowik: Za sprzedaży tej działki mając na działkę obok, o to pytałam. Tak. I na to było obok.

Radny Jerzy Karsznia: Tak, przepraszam. Nie, nie, bo wcześniej ta umowa, przynajmniej tak jak ja ją rozumiem, bo mówię, nie jest spisana, to ona była taka, że pieniądze ze sprzedaży w danej miejscowości, czy okręgu wyborczym nawet, bo nieraz to jest, że tak powiem,

szerzej, zostaną, zostają tam w tym terenie, ale na co idą, no to było, to decydowała wcześniej rada. Tutaj akurat wypowiedź Pani radnej, ja nie wiem, bo to w protokole jest, była taka, że wyście zrozumieli, że Wy, i tutaj to poszło, ale cały ten później harmider się zrobił, no ze względu na te roszczenia tych innych tam sołectw. Tak. No i tyle. No nie wiem już co mówić w tym temacie. Ja się źle z tym czułem, bo mówię, nie widziałem, przynajmniej ja nie rozumiałem do końca, każdy z nas jak gdyby troszeczkę wypowiadał się i działał inaczej to wszystko rozumując jako ten, tą umowę dżentelmeńską o tym.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Może ja jeszcze spróbuję. Ta umowa dżentelmeńska została, mi się wydaje, dalej zachowana do tej pory, no bo pieniądze zostały w Ostrówku, one zostały przeznaczone na szkołę, one zostały, że tak powiem w Ostrówku, tylko tu jak Pan Przewodniczący mówi, może było źle zrozumiane, no albo my nie odnieśliśmy się do tego. No ja wtedy się nie odniosłem, Pan Rafał Konieczny tylko przyznał taką... zabrał głos, przyznał aprobatę. No Pani radna rozumiała, jak się nikt nie wypowiada dalej, no to chyba raczej wszyscy, tak? No i tak, to tak powinniśmy odebrać. No później jak przyszło co do czego, no to priorytety też jakby są różne, że tak powiem z mojej strony. Ja myślę, że to, że przekazaliśmy na remont dachu, to jest bardzo dobra decyzja, bo to jest bardzo ważne, jeszcze według mnie powinien być zaraz po tym dachu zrobiony ten parkiet, żeby te dzieci też mogły z tego korzystać latem i zimą. Taki plac, ja tutaj nie neguję, jeśli jest potrzeba społeczeństwa, jeśli robicie, no to też jest wskazany. Tylko chciałem też nadmienić, że tam są w pobliżu dwa takie place, no nie takie, tylko place zabaw, bo jest koło szkoły, na Kazimierowie. Był koło szkoły? Jest, ale był ...chwileczkę. No i ja jestem też za tym, taka umowa dżentelmeńska może być dalej, tylko ona, żeby była, no już się wypowiem, dżentelmeńska. No te środki przekazujemy na miejscowe, tylko że nie, żeby mieszkańcy decydowali. To jest też wyznacznikiem jakimś, jak mieszkańcy coś chcą. To ja rozumiem, że jeśli chcą na przykład, nie wiem, chcieliby basen jakiś, no to też musimy wziąć pod uwagę w to, ale żeby rada decydowała o tym, a nie mieszkańcy. Takie środki... też była sprzedana szkoła w Kaskach. Też było mówione, szkoła może być sprzedana na zebraniu, ale pieniądze, żeby zostały w wiosce. W pierwszym roku nic nie było robione, w drugim roku nic nie było robione, ale w trzecim czy w czwartym była zrobiona droga tak, wróciły do tej miejscowości. A tu nie możemy sobie tak, Pani radna, żeby mnie dobrze Pani zrozumiała, że my, no to miało być tak, to jest tak. Takie jest moje zdanie.

Radna Monika Wdowik: Ja się odniosę do tego, bo ja rozumiem, że pieniądze mają wrócić do miejscowości, ale ja pytałam się chyba trzy razy, czy te pieniądze mogą wrócić na działkę obok. Ja wskazałam konkretnie, gdzie one mają wrócić i tutaj była aprobata. Nawet na poprzednich komisjach była również mowa o tym. Tutaj propozycje radnych były. I moja propozycja też była taka, żeby te pieniądze przeznaczyć z tej jakby kłótlivej kwestii na remont dachu w Ostrówku i po części jest to zrobione. A reszta, co zostanie, miała być przeznaczona na tą działkę obok. Tak w tamtych komisjach było to również mówione. I w związku z tym też ja będę składała wniosek do budżetu. Nie wiem, jaka kwota zostanie zrealizowana, jaką kwotę będzie dach zrobiony, na jaką kwotę, dlatego też jest mi trudno wywróżyć, jaką kwotę faktycznie, jaka kwota faktycznie pozostanie. Ta kwota będzie tylko oszacowana z rozliczeniem na koniec roku, jak już będzie ten dach zrobiony i zobaczymy faktycznie, ile tych pieniędzy zostanie. Ale ja mówię, ja rozumiem, że do sołectwa, do miejscowości, ale ja trzy razy się pytałam o konkretną działkę i trzy razy miałam potwierdzone, że tak, dlatego stąd wyszły te wszystkie później na poprzednich komisjach nieścisłości.

Radny Rafał Konieczny: Szanowni Państwo, ja ostatnio na sesji nie mogłem być ze względu na wyjazd urlopowy i nie do końca też wiem, co zostało powiedziane. No ustalone to wiemy, co zostało, ale mam wrażenie, że musimy to poukładać od samego początku. Bo owszem, wszyscy się zgodzili na to, żeby ta działka została sprzedana i rzeczywiście pieniądze, które

zostaną pozyskane, zostały w miejscowości Ostrówek, ale mam wrażenie, że nie do końca wiedzieliśmy, przynajmniej ja nie wiedziałem, że jest tam iluś udziałowców, którzy w tym kółku, jakby nie było, czuli się do tego, żeby powiedzmy też część tych pieniędzy dostać. I patrząc na to, jakie wnioski zostały złożone, no to wiele sołectw upomniało się o te pieniądze. I teraz zaczynam się zastanawiać, czy w momencie ujawnienia takiej informacji, nagle zdecydowalibyśmy, że rzeczywiście cała kasa zostaje w Ostrówku, w sołectwie Ostrówek, czy to byłoby sprawiedliwe wobec tych osób, tych pozostałych sołectw. No uważam, że w mojej ocenie nie i mimo tego, że padły deklaracje, między innymi z mojej strony, zacząłbym mówić, no dobrze, wszystko fajnie, ale jeżeli wyciągają po te pieniądze ręce osoby, które, czy tam ich rodziny, które miały udział w tym całym kółku rolniczym, to no chyba sprawiedliwie byłoby rzeczywiście te pieniądze przekazać. I uważam, szczerze mówiąc, że jeżeli można było pójść dwoma torami, albo rzeczywiście te pieniądze podzielić, w odpowiedniej powiedzmy części dla każdego sołectwa, albo ewentualnie, co uważam, że zostało rozsądnie zdecydowane pogodzić wszystkich i zrobić dla szkoły. I to uważam, że było najrozsądniejsze rozwiązanie. Zażegnaliście Państwo w tym momencie cały konflikt. Rozwiązaliście sprawę. Kasa została w Ostrówku i służy w miejscowości Ostrówek i uważam, że owszem, tak jak tutaj kolega Krzysiu powiedział, mieszkańcy decydują i są wyznacznikiem jakiejś inwestycji. Natomiast jakby ostateczną i taką najbardziej racjonalną decyzję podejmujemy my. Jeżeli ta decyzja nie spotyka się z jakimś sprzeciwem mieszkańców i to jest powiedzmy załatwiona sprawa. Natomiast tutaj akurat powstał problem, bo jak zaczęliśmy mówić o pieniądzach dla sołectwa Ostrówek i przeznaczeniu na tą konkretną działkę, przyszły inne sołectwa i powiedziały, ale przepraszam bardzo, nasi rodzice, nasi dziadkowie mieli udział w tej spółce. No to ja na przykład nie umiałbym spojrzeć tym osobom w oczy i powiedzieć nie, wam się nie należy. Zostaje wszystko w Ostrówku. Także Szanowni Państwo uważam, że umowa dzentelmeńska w tym momencie została zachowana w 100%. Państwo jako radni zachowaliście się bardzo odpowiedzialnie, bo zażegnaliście konflikt, który mógł trwać nie wiadomo jeszcze ile i pewnie spotykalibyśmy się na jednej komisji i dyskutowali o tym w nieskończoność. Także w mojej ocenie umowa dzentelmeńska mogłaby funkcjonować jak najbardziej. A w stosunku do tej całej sprawy to co powiedziałem wcześniej, tak się odnoszę.

Przewodniczący Krzysztof Nowak.: Jeśli mogę bardzo cenne słowa Panie Rafale. Ja też się zgadzam tutaj z wszystkim. Padły deklaracje, ale zawsze w trakcie, po rozpatrzeniu za i przeciw różnych propozycji można zmienić zdanie. Nieraz słusznie, nieraz nie. Taką też można powiedzieć zmianą naszej decyzji radnych była tutaj działka tutaj Pana, który był z propozycją dofinansowania tej kanalizacji. Też po przemyśleniach, po analizie stwierdziliśmy, że to żadna inwestycja w gminę i też żeśmy się wycofali z tego. No Pan miał przyjść, nie przyszedł. Także nie wiem, może urażony, może nie chciał negocjować dalej z nami. Tutaj Panie Rafale, ja też takie miałem zdanie odnośnie innych sołectw, bo tutaj zażegnaliśmy jakby ten konflikt, ale nie do końca, bo komisje wcześniej zostały też przekazane z tej działki te 45 tysięcy, które, no jak Pani radna? No ale już nie rozdrabniajmy tu hala, grunty i tak dalej...ze sprzedaży tej posesji, z tego wszystkiego i tak część poszła już na sołectwo Ostrówek. I Pani radna mieszkańcy o tym wiedzą. To też było nie do końca podzielone słusznie, że tak powiem dzentelmeńsko, ale stało się i koniec. Ale to jest na przyszłość, żebyśmy wiedzieli jak to, że tak powiem ugryźć, jak to rozgryźć. Trzeba słuchać mieszkańców, bo mieszkańcy wiedzą jakie są potrzeby, ale no też musimy mieć swoje zdanie. Takie jest moje zdanie.

Radny Jerzy Karsznia: Pan przewodniczący dobrze powiedział. Trzeba patrzeć na przyszłość. I tu ja ten temat jak dziś podniosłem. To miałem też na uwadze właśnie, żeby tą naszą umowę dzentelmeńską chociażby słownie doprecyzować. Bo tu były, było dwojakie rozumienie tej umowy właśnie. Jedno było to, że tu Pani Monika dwa czy trzy razy wyszło tak, że pytała czy

to obok na tą działkę może wykorzystać. Była akceptacja, bo milczenie też jest akceptacją tak? Bo chyba, no tak przynajmniej jest przyjęte tak? No i tutaj później, że tam były te roszczenia obok. Ja tu nie chcę też Panie Rafale polemizować, bo to nie były roszczenia prawne. To były tylko takie moralne, bo tych udziałowców tam już nie ma. Jak są to spadkobiercy. A często ci spadkobiercy to są tacy, że oni nie wiedzą, że w ogóle Ostrówek istnieje taka miejscowość nie? Bo to często dziadek, pradziadek był i już tu ich dawno nie ma. I tam byśmy nawet roszczeniami...roszczenia prawne to można mieć, że tak powiem oni by mogli mieć do spółdzielni nie? A w ramach prawa to myśmy to przejęli, czyli to już jakieś te oczekiwania, bo nawet nie roszczenia, to są tylko takie moralne. Ale jak żeby iść do przodu. Tak jak Pan przewodniczący powiedział, to ja jeżeli mógłbym tą naszą umowę doprecyzować na przyszłość, bo tu jesteśmy...no kilku nas nie ma, ale to myślę, że też będzie to przekazane, żeby ta nasza umowa... żeby brzmiała w ten sposób, że ze sprzedaży w danej miejscowości te pieniążki wracają, ale o tym już teraz na co one pójda to decydujemy my rada gminy a nie mieszkańcy. Oczywiście opinii mieszkańców jak zawsze w każdej sprawie należy wysłuchać, ale my podejmujemy decyzje tak? W przyszłości? Tak się umawiamy? Pani sekretarz może Pani wpisze w protokół zresztą nie? Aha będzie...no...czyli żeby to można było kiedyś odtworzyć, że my decydujemy na co pieniądze pójda za nieruchomości, które zostaną sprzedane w danej miejscowości, w danym sołectwie, czy szerzej okręgu wyborczym tak? Danego radnego czy sołtysa, bo to często są różne granice tego wszystkiego, żebyśmy o tym mieli świadomość tak? Czyli tak się umawiamy? Tak. Powstaje kwestia co z tą działką, która była w przeszłości, bo prawo nie działa wstecz. No to jak to teraz rozstrzygnąć? Ja jestem przychylny Pani, tutaj Pani przewodniczącej, także ja jestem za tym. Przynajmniej za tym wnioskiem co Pani dziś postawiła tak? Czyli już z tego co zostało rozstrzygnięte, bo już...no jeszcze uchwały nie są podjęte, ale opinie pozytywne do uchwał, czyli domniemuję, że za Panią. Pani jedynie wnioskowała dziś o to, aby to co na ogrodzenie, że to się zmniejsza na 25 tysięcy jak pamiętam tak? 15, żeby tak zapisać przy następnym budżecie 15 tysięcy zostaje na utwardzenie.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ale to nie o to ci chodzi.

Radny Jerzy Karsznia: Nie o to chodzi?

Radna Monika Wdowik: To nie o to chodzi, nie o to się pytam. Ja jeszcze wnioskowałam o to, że jak będzie rozliczony dach, to co z tymi pieniędzmi. Bo tak to było też na poprzednich komisjach tak, przeznaczamy kwotę na dach tyle ile trzeba a reszta miała zostać na tej działce i o tą kwestię nie chodzi.

Radny Jerzy Karsznia: Tak. To ja to też....bo ja to źle zrozumiałem. To ja też jestem za tym, żeby to co zostanie z naprawy dachu, żeby poszło....z życzeniem...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Nie, nie Panie radny, bo widzę...żeby Pan czegoś nie powiedział niepotrzebnego...

Radny Jerzy Karsznia: Dlaczego?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Mi się wydaje, że Pan przed chwilą powiedział, że podejmuje rada tak?

Radny Jerzy Karsznia: Tak.

Radna Monika Wdowik: Ale to było w przeszłości.

Radny Jerzy Karsznia: No Pani mówiła, żeby to uściślić to co było wcześniej.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: No ale to są sprawy teraźniejsze Panie radny, no z całym szacunkiem. Mi się wydaje tutaj, że takie inicjatywy bardzo trzeba wspierać. Jak tutaj jest w Ostrówku, bo to trzeba powiedzieć, że to jest gospodarność. Dostali 45 tysięcy na ogrodzenie, ale robią sami i robią dobrze. Mi się bardzo, bardzo podobają takie inicjatywy. I takie inicjatywy trzeba wspierać, ale jeśli Pani radna z całym szacunkiem zostaną pieniądze z dachu ja będę głosował za tym, żeby poszły na parkiet, bo dla mnie to jest bardziej dla mnie, jeśli dla mojej osoby jest to priorytetem, bo ta szkoła...z tej szkoły też korzystają wszyscy

mieszkańcy. Będzie to, że tak powiem odzwierciedleniem tutaj jak Pan Rafał powiedział... coś, ktoś z tego dostanie, bo z Brzózek np. jakieś dziecko pójdzie sobie zagrać na tą salę w piłkę...czy tam z Ostrówka, czy z tych okolic, które...no z Dąbia może nie, bo to jest nie ten obręb, ale ten obręb. Rozumiem, żeby Pani zaprasza, ten obręb z Rybki tak samo chodzą dzieci do Ostrówka i te dzieci będą też z tego korzystać. Ja nie mówię, że na ten plac też nie będą miały wstępu, bo myślę, że będą miały, ale dla mnie priorytetem jest ten parkiet nie plac zabaw czy jak tam dalej inaczej się to nazywa.

Radna Monika Wdowik: Dobrze. To teraz jeszcze moje pytanie, bo ja też owszem dla szkoły zrobię dużo i tam wszystkie dzieci chodzą z obrębu naszej szkoły, nie tylko z Ostrówka więc nawet pieniądze, które zostały przekazane na dach to służą wszystkim dzieciom. Pytanie. Co, jeśli z tych pieniędzy po zrobieniu dachu i parkietu.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja myślę Pani radna, że będziemy dyskutować. Ja nie mówię, że nie jeśli zostanie jak to Pani mówi. Jeszcze jakieś pieniądze, dlaczego nie, tylko że ja tą decyzję tutaj jak Pan przewodniczący powiedział chciałbym zostawić radnym, nie społeczeństwu z Ostrówka, tylko radnym. Ja cały czas o tym mówię. Ja nie neguję inwestycji, które wy chcecie zrobić, bo jest fajna, tylko że dla mnie zostanie....Ja nie mówię, że nie.

Radny Piotr Kościński: Nie wiem czy dzisiejsza ta dyskusja od nowa jest potrzebna. Naprawdę była decyzja podjęta. Ja myślę co...po prostu najwięcej zrobiłem...zostałem najgorszy. No...co by było, jak by było jakby to nie było do końca załatwione: własność. A Brzózki zaraz wyskoczyły 50 tysięcy, co im się w ogóle taka kwota nie należała. No i z tego wyszło, jak wyszło. No a teraz na szkołę. To była dobra decyzja. Jeszcze raz dobra decyzja. Ostrówek dostał na ogrodzenie, działkę dostał no i szkoła też jest wspólna. Nie ruszajmy tego tematu naprawdę proszę was, bo co by było jakby to K., wziął na własność? Nic by nie było.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Dziękujemy Panie radny za to, że mamy problem, ale takie problemy wydawania pieniędzy, no trzeba sobie, to są dobre problemy mi się wydaje. No jakby nie było, to byłby problem, o czym byśmy rozmawiali.

Radny Jerzy Drapiewski: Ja uważam, że dobra decyzja, jak żeby pieniążki poszły na tą szkołę i reszta na parkiety. No super sprawa, dziękuję. A resztę będzie, co zostało.

Radny Jerzy Karsznia: Ale to już mogę Panie przewodniczący?

Radny Czesław Wizner: ja odnośnie funduszy sołeckich czy jest jakiś regulamin. Chodzi tu o sołectwo Galewice, na tym zebraniu, co żeśmy byli, oni przeznaczyli nam ponad 20 tysięcy na projekt ścieżki pieszo-rowerowej, to jest ulica Polna. I my jako gmina później nie zrealizujemy tego, no to co, dopuścimy się marnotrawstwa wielkiej kasy, jeżeli ten regulamin gmina opracowała i oni działają zgodnie z regulaminem sołectwa, czyli tu nie ma, jest jakiś regulamin chyba jest.

Radny Jerzy Karsznia: Bo tutaj kolego Czesławie, ja też, ja mówiłem o tym nie, żeby przeciwko czemuś być i tak dalej, na tym zebraniu.

Radny Czesław Wizner: Z góry, z góry powinien, gmina powinna jakby dać wytyczne na to, na to a na to nie wolno nie? Żeby my zaś nie mieli problemów nie?

Radny Jerzy Karsznia: Tylko, przynajmniej jak ja rozumiem jeszcze, żaden regulamin też nie jest idealny. Nieraz jest tak, że jest regulamin, jakiś przepis, dopiero życie weryfikuje, że nagle gdzieś się zgodnie....

Radny Czesław Wizner: a tu jest konkretne, jeśli było.

Radny Jerzy Karsznia: Dobrze, dobrze, więc tylko, że mówię, ten regulamin, na który się kolega powołuje, on nie obliguje rady gminy, bo jeżeli obliguje, to proszę mi pokazać, on nie obliguje do tego, że jeżeli sołectwo dane, uchwali projekt na jakąś inwestycję, że rada gminy musi zrealizować tą inwestycję. Nie obliguje, nie ma takiego czegoś.

Radny Czesław Wizner: ale to świadomie doprowadzamy do marnotrawstwa kasy.

Radny Jerzy Karsznia: No, świadomie. Ja świadomie, żeby być w porządku do mieszkańców sołectwa, powiedziałem, bo gdyby też brać dosłownie ten regulamin, no to powiem tak. Zapraszam wszystkie sołectwa do tego, żeby wszyscy...Całe pieniądze przeznaczyć na wykonywanie projektów, a my jako rada będziemy musieli znaleźć środki, żeby zrealizować te projekty, no tak?

Radny Czesław Wizner: Ale tu wystarczy tylko prosty zapis: na to można, na to nie. I wtedy te sołectwa rządzą się tym, co jest zapisane.

Radny Jerzy Karsznia: Nie no...można tylko, bo według mnie, skoro jest uchwalane, czy wójt idzie na zebranie, czy przedstawiciel urzędu jest uchwalany, no to jest... i tej uchwały nikt, że tak powiem, nie kwestionuje, no to jest zgodna z prawem. Tylko, że może być tak, teoretycznie, że ten projekt nie zostanie zrealizowany później jako inwestycja i w przypadku, gdybym ja był kontrolerem, gdybym ja był, ja mówię po swojemu, nie znam tak tych wszystkich przepisów, bo wiecie, kontrolujący to są, nawet nie zdajemy sprawy, nie? Na co, w jakiej dziedzinie życia mieliśmy różne kontrole w życiu czy policja nas trzymała, no to powiem tak, no tutaj w ramach tego macie regulamin i tu masz rację. Macie regulamin, że możecie na to uchwalić. Tu żeście uchwalili, ale tu rada nie zrealizowała, czyli wyrzuciliście na projekt 20 tysięcy złotych zostało zmarnowane. I ja mówię, może to być tak, że kontroler tylko zapisze, że to należy... nie wiem, ja domniemuję, nie znam się. Pani sekretarz, może by lepiej to zinterpretowała.. kontroler może.. kontroler może powiedzieć, że tu należy to naprawić, ale równie dobrze skrajny ten może powiedzieć, no gmina gdzieś tam musi mieć jakieś z tytułu rekompensaty funduszu sołeckiego, może podnieść jakieś tam konsekwencje na przykład.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Myślę, że Pan Wójt tutaj najlepiej by to wytłumaczył. Mi się wydaje, Panie Czesławie, że żaden regulamin nie sprawdzi się, bo fundusz sołecki jest po to, żeby te dolne inicjatywy mieszkańców wybrzmiały, że tak powiem. I my jak zrobimy jakieś...

Radny Czesław Wizner: Ja rozumiem wszystko. Chodzi mi o konkretne...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja o tym mówiłem właśnie, żeby takie inwestycje, które są za jakieś pieniądze...

Radny Czesław Wizner: żeby nie robić takich wpadek...

Przewodniczący Krzysztof Nowak: No właśnie, żeby były kontrolowane, ale my nie możemy narzucić mieszkańcom, że nie możecie robić dróg, nie możecie robić chodników, nie możecie robić tam czegoś, czegoś, czegoś. Mi się wydaje, że to by było niesłuszne. Te inicjatywy z dołu są różne. Jedni potrzebują na przykład chodnika, drudzy potrzebują kawałek drogi, drudzy potrzebują kawałek altanki. No różne są te potrzeby. Tylko, że my powinniśmy weryfikować jako Urząd Gminy. Ja to przed chwilą mówiłem wcześniej, że powinny być takie inwestycje podawane radzie, żeby rada się zapoznała, czy w ogóle będzie aprobatą na takie decyzje, na takie inwestycje, czy nie. Nie wiem, kto to powinien kontrolować, najlepiej jak by się Pan Wójt wypowiedział w tej kwestii. A my, mi się wydaje, takiego regulaminu nie powinniśmy uchwalać. Takie jest moje zdanie.

Wójt Piotr Kołodziej: Tak, Szanowni Państwo, dwie kwestie. Fundusz sołecki polega na tym, że o zadysponowaniu środków z funduszu sołeckiego decydują mieszkańcy danego sołectwa. Ani rada gminy, ani rada sołecka, ani Sołtys nie mają wpływu, ani Wójt, który jest na zebraniu nie mają wpływu na co te pieniądze pójdą? My nawet i to było wielokrotnie zakwestionowane przez izby obrachunkowe, nie możemy wskazywać, że może być dane zadanie, a danego zadania nie może być. My tylko to weryfikujemy pod względem zgodności z przepisami, czyli tak naprawdę z ustawą o funduszu sołeckim. I teraz nie ma czegoś takiego jak regulamin, jest tylko statut sołectwa. Statut sołectwa reguluje całość działania sołectwa. No i te statuty były przyjmowane też uchwałami rady gminy. Między innymi też jest właśnie tam kwestia władz sołectwa, rad sołeckich, wyborów, ale także ich dysponowanie środkami

funduszu sołeckiego. I też nie możecie Państwo jako rada gminy na przykład powiedzieć, że dana inwestycja w drogę jest słuszna, a dana w drogę słuszna nie jest, ponieważ dane sołectwo może wykonać sobie projekt chodnika i na przykład corocznie przeznaczać fundusz sołecki na kolejne etapy realizacji tego chodnika i to sobie może, że tak powiem robić. I w żadnym wypadku nie możemy też temu sołectwu tego zabronić. Ale też sołectwo nie może jak gdyby wymagać na radzie gminy, czy wymuszać od radnych, że radni muszą podjąć uchwałę zgodną z tym co podjęło sołectwo, bo to jest Państwa decyzja i to tak naprawdę Państwo jako radni jesteście dysponentami tego budżetu. Oczywiście tej pozostałej kwoty poza funduszem sołeckim, gdzie to co jest uchwalone na funduszu sołeckim Państwo musicie jak gdyby przyjąć zgodnie z przepisem jeśli jest to formalnie ok, nie zostało odrzucone w tym...no to wchodzi z automatu do budżetu, ale tylko kwota do dyspozycji danego sołectwa, nic powyżej. Na to co jest powyżej Państwo już sami wtedy wyrażacie zgodę, że realizujecie daną drogę, czy nie realizujecie. Jest to, może też tak jak wracając też do tej umowy dżentelmeńskiej po prostu nadinterpretacja, czy może złe zrozumienie pewnych rzeczy, ponieważ jak jest nawet zrobiony projekt, to wiecie Państwo są dofinansowania. My wyciągamy dane projekty i mówimy sołectwu ma zrobione na daną drogę, to jest na daną drogę, to jest na to, to jest na tamto. I wtedy też decydujemy, które przeznaczyć do dofinansowania, które ma tak naprawdę i decyzja przynajmniej ze strony urzędu jest taka, która ma największe szanse na otrzymanie dofinansowania. Nie które nam się bardziej podoba, które sołectwo lubimy, którego sołtysa tak, czy obok, bo to z punktu widzenia urzędu naszym priorytetem najważniejszym jest jak gdyby skuteczność otrzymania dofinansowania. Bo nie pojedę z drogą, gdzie na dzień dobry wiem, że dofinansowania nie otrzyma a zostawię na półce projekt, który ma szansę otrzymać dofinansowanie, bo tak wielokrotnie robiliśmy. I nawet mówię w inwestycjach szkolnych również tak to było, bo też różne tutaj stosujemy mechanizmy. Także fundusz sołecki, ale z drugiej strony zauważcie Państwo jedną rzecz. Wszyscy w miastach mówią, jacy to oni są nowocześni, jacy to jest w ogóle. Ja jeżdżę po różnego typu konferencjach. Jest taka duża konferencja, na której są między innymi prezydenci miast. Powiem Państwu, siedzę sobie kiedyś i słucham Panią prezydent Łodzi. Jak to Pani prezydent Łodzi zaczęła się chwalić, że oni Łódź to już mają w 20% w LED-ach. Myślę sobie, co ja mam tej Pani powiedzieć, jak my praktycznie gminę już mamy całą w LED-ach. Mówię teraz już wchodzimy w system zarządzania zdalnego. Później jest sytuacja tego typu, toczyła się debata na temat budżetu obywatelskiego. Czy to słuszne, czy niesłuszne, bo to wtedy mieszkańcy mogą decydować na projekty osiedlowe, na te czy nie inne. I tak sobie myślę, tak z tyłu mówię, może im powiedzieć o funduszu sołeckim, jak to wygląda, że to już jest od lat, że to funkcjonuje, że to mieszkańcy decydują, że to, że tak powiem, te społeczności budują jakąś w tym. Także z jednej strony niby te miasta, niby ta nowoczesność, niby te tramwaje, szerokie ulice, ale w takim podejściu czasami takim, nie wiem, choćby nawet szkoły, czy cokolwiek, gdzie dzisiaj naprawdę my dyskutujemy o otwartości orlików, czy czegośkolwiek. Tam takiej dyskusji w ogóle nie ma. Tam to mówię, czy dojazdów autobusów, czy ma dalej dojechać, czy bliżej, czy cokolwiek. My jesteśmy dużo dalej, my mamy dużo lepsze zaplecze, dużo inaczej to funkcjonuje pod względem społecznym i to naprawdę widać po tego typu rzeczach. Więc ja uważam, że fundusz sołecki też jest ważny dlatego, że buduje też taką odpowiedzialność za finanse. Z drugiej strony mieszkańcy jak decydują o swojej kwocie mniejszej, też rozumieją budżet troszeczkę gminy. Na czym to polega, że jak na funduszu sołeckim na wszystko też nie starcza i są różnego typu... trzeba w jednym roku zrobić jedną inwestycję, a w drugą. Też później lepiej rozumieją funkcję działania budżetu gminnego, ale też wiele inwestycji jest takich i to trzeba sobie też jasno powiedzieć. I pewnie jako gmina czy jako rada gminna byście się Państwo też nie pochyliłi, bo są gdzieś drobne. Gdzieś tam kawałek drogi dojazdowej, gdzieś postawienie jakiś lamp hybrydowych, czegośkolwiek. Mnóstwo takich rzeczy powstało, co uważam

naprawdę za wielki sukces funduszy sołeckich. Natomiast tu jest świadomość jako Państwa radnych, jako moja, żeby też mieszkańcom tłumaczyć na czym mechanizm polega, że nawet jak uchwalą zrobienie projektu, to nie oznacza z automatu zrobienie drogi, nie oznacza z automatu zrobienie chodnika czy też innych gdzieś tam rzeczy. Więc niestety troszeczkę jesteśmy tutaj ograniczeni jako organ, który nadzoruje też fundusze jako rada gminy, która później przyjmuje do budżetu. I tutaj pewnych regulacji nie możemy wprowadzić, bo na pewno to zostanie podważone przez organ nadzoru, jakim jest wojewoda.

Radny Jerzy Karsznia: Tutaj do kolegi Czesia jeszcze, żeby była jasność. Pan Rafał też był. Ja tu co mówię o tym, o tej zależności, że projekt nie jest równoznaczny z inwestycją, to po to tylko i na zebraniu też mówiłem. I wyraźnie powiedziałem, że Pan Rafał tłumaczył, że nas jest radnych czterech, tak. Będziemy za tym. I ja też będę za tym, tak, żeby była jasność. Tutaj się wypowiadałem też. Ale żeby nie było na przykład, że odpukać ta inwestycja nie zostanie zrealizowana chociaż są możliwości. Teraz wykupujemy od lasu i to jakiś w ramach ciągu jakiegoś, może będzie nawet łatwiej na jakieś dofinansowanie. I później ludzie będą za. No był radny, tak na zebraniu, był przewodniczący i nic nie mówił. Siedzieli cicho no a byśmy wiedzieli, to byśmy może nie głosowali, dlatego po prostu o tym mówię. Nawet Pani, która wniosowała o parking. Tutaj trochę było takiej dyskusji, że tak powiem, mocnej. Na zebraniu sołectwa A powiedziała mi, że tam ją w błąd wprowadziłem czy coś, ale na zebraniu właściwym sołectwa Galewice uchwalono. Tak jak jej tu doradziłem, że widzę możliwość w ramach funduszu sołeckiego, żeby ten parking powstał przy bloku i powstał. A na koniec pozytywna rzecz. Bo wójt LEDy i tak dalej w Łodzi, ale się wójt nie może pochwalić co Łódź ma. Łódź ma w granicach miasta, Panie wójcie 2000 dzików. Świń dzikich. Także Pani prezydent ma się czym pochwalić, ale nie może się pochwalić tym, jak sobie z tymi dzikami poradzić. I to jest problem Łodzi. I to nie jest wcale miasto w Polsce, które ma najwięcej dzików w granicach miasta. No. Bo jest... Proszę? 2000. Proszę sobie wygooglować, ale dokończę jeszcze...takich dzików, nawet jak się je odłowi, ekipa przyjdzie, odłowi się i do samochodu wprowadzi. Już tak mówię w uproszczeniu, bo to nie jest proste. To jest dzikie zwierzę, więc jak się wprowadzi do samochodu, to nie można ich przewieźć dalej. Ja nie pamiętam, teraz nie chcę tutaj wprowadzać w błąd, ale niedaleko...no może 3 km. Więc to nic nie da, bo on i tak wróci tak? Nie można ich wypuścić i strzelać do nich czyli... nawet jak... mało tego raz odłowiono i coś tam z nimi zrobiono. Nie wiem co, bo to podobno podejrzane jest. A kolejne przetargi na odłowienie dzików i coś tam z nimi za działanie dalej. Czemu nie? Podyskutujemy. Nikt się nie zgłosił. Do miasta Łodzi w przypadku....ale to jest program szerszy. W miastach na wybrzeżu dziki atakują mieszkańców, ale w Łodzi też. Żebyśmy nie byli gorsi jako województwo, jako siedziba województwa, przepraszam.

Radna Monika Wdowik: Ja bym się chciała jednak dopytać. Parkiet, dach, a reszta na tą działkę, jeszcze raz powtarzam, obok?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ja już się wypowiedziałem.

Radny Jerzy Karsznia: Ja z tego co ja pamiętam, tutaj na komisjach była dyskusja ta ostatnia przed poprzednią sesją. To już nie była mowa o parkiecie. Ten parkiet to doszedł dzisiaj. Była mowa, że to co zostanie z dachu tak i nie wiem...Pani Sekretarz, mamy protokoły z poprzednich komisji?

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Komisji Skarg jeszcze nie.

Radny Jerzy Karsznia: To by należało sprawdzić, czy odsłuchać, bo z tego co ja pamiętam, mogę się mylić też, bo już tam swoje lata mam i nawet chyba wójt się też w tym temacie wypowiadał, że dach i tak może w domyśle niejednoznacznie, ale że resztę na działkę.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Mogę, bo była sugerowana tak, tylko Pan Wójt powiedział, że zrobimy wycenę, żeby starczyło chociaż na ten dach, bo nie wiadomo jaka będzie kwota. Tak ja to zrozumiałem a Pani radna, ja już się wypowiedziałem. Ja mówię, że

będziemy dyskutować. Tylko zostawmy to radnym. Jeśli radni się zgodzą, to czemu nie? A nie wiem, czy Państwo radni się będą wypowiadać tej kwestii? Bo Pani chce, rozumiem?

Radna Monika Wdowik: No nie wiem, czy mam zadać wniosek do budżetu?

Przewodniczący Krzysztof Nowak: No dlaczego nie? Mi się wydaje, że wniosek zawsze można złożyć.

Radny Rafał Konieczny: Ja myślę, że pieniądze zostaną w Ostrówku. Takie moje zdanie.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Bardzo słusznie. Czy ktoś jeszcze chce z Państwa?

Radny Jerzy Karsznia: ja chcę powiedzieć, no Panie Przewodniczący, że no ostatnio tutaj tak niby określiłem, jak ma polegać ta umowa dzentelmeńska na tym, ale ja chyba nie jestem tym dzentelmenem, bo ja uważam, że jak się coś mówi, no to przynajmniej starać się trzeba później też własne słowa szanować.

Radny Piotr Kościański: Jeszcze dwa słowa, bo już nie chcę słuchać dłużej. Słuchajcie, Kolonia Osiek pytam się po raz drugi czy Galewice? Czy ktoś dostał z tego pieniądze? Nikt. A Ostrówek ile? Bo z 15 lat dzieliliśmy za kombajny, co tam zostało bez przerwy, było dzielone na miejscowości. Na końcu było po 7 tysięcy: Ostrówek, Rybka, Brzózki i Biadaszki. I cały czas, bo a co tam te dwie spółdzielnie zrobiły? Komu co dały? Koniec tematu. I więcej naprawdę...poszło na szkołę bardzo dobrze, cieszymy się tym, bo rodzice są zadowoleni z tego i mieszkańcy.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Ale nie zrozumiał Pan pytania Pani radnej. Pani radna pyta, co jakby była taka możliwość, że zostaną jeszcze jakieś pieniądze. Co z tymi pieniędzmi?

Radny Piotr Kościański: No tylko mówię, że na parkiet musi być.

Przewodniczący Krzysztof Nowak: Także odpowiedzi są wymijające. Czy ktoś jeszcze w tym temacie chce zabrać głos? A reszta? Nie ma. Czy w sprawach różnych ktoś z państwa radnych jeszcze? Jeśli nie. Pani chciała zabrać głos, tak?

W.B.: Tak. Korzystając z spraw różnych, chciałam Panie wójcie, Pani sekretarz, Pani skarbnik, Panie przewodniczący rady i Szanowni Radni, Państwo chciałam podziękować za rozpatrzenie mojego wniosku, bo to był mój wyjątkowo wniosek, który mi bardzo pomógł w tej sprawie. Więc naprawdę bardzo dziękuję, bo z mojej strony, no wysłuchując tutaj, zresztą ja już wiele rzeczy też znam, chciałam prosić właśnie radnych, jeśli o jakąkolwiek wniosek, decyzję czy uchwałę, jednak dokładnie sprawdzić, przemyśleć, przejrzeć, żeby naprawdę kogoś niepotrzebnie nie skrzywdzić, bo skrzywdzić jest bardzo łatwo, ale później oczyścić jest bardzo trudno. A Panie wójcie, Pan jest bardzo młody, ale jest ojcem Pan naszej społeczności, całej gminy. Jak kiedyś już też się poprzednio z którymś wójtem wypowiedziałam, Pan jest naszym ojcem. My jesteśmy dziećmi i w różnych sprawach myślę, że Pan też rozsądnie będzie decydował i dzielił to, co jest dla nas dobre i konieczne. Dziękuję bardzo.

12. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący podziękował obecnym za udział i zamknął posiedzenie.

Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej

Krzysztof Nowak

Przygotował(a): Renata Świeściak

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl